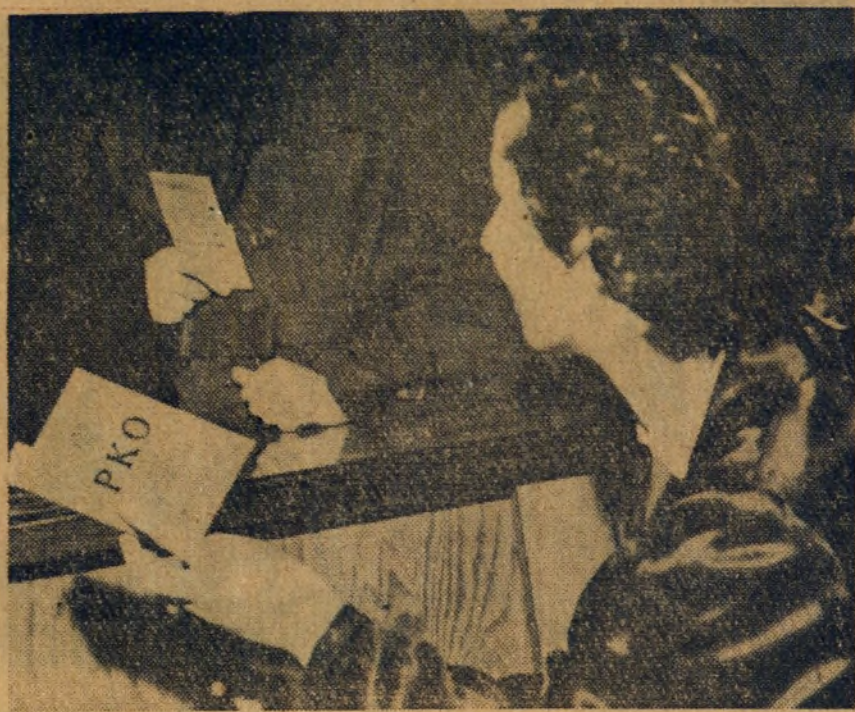


# GŁOS NOWEJ HUTY

Cena 50 gr.

AKTUALNOŚCI NOWOHUCKIE

Rok III Kraków, 5 XII — 11 XII 1950 r. Nr 49 (156)



„PKO” — pewność i zaufanie... Chcesz mieć własny domek? Własny samochód? Oszczędzaj w PKO... O tym, że dla mieszkańców Nowej Huty słowa te przestały być nic nie mówiącym sloganem najlepiej świadczy cyfra. Przez placówkę PKO na B 31 przewija się dziennie około 400 klientów. Przyrost oszczędności za 10 miesięcy tj. od stycznia do października br. wynosi 18.516.000 złotych.

## NASZ KONKURS

„Wybieramy najlepszy budynek mieszkalny w Nowej Hucie” na str. 3. W dzisiejszym numerze ogłaszamy zapowiadany konkurs na najlepszy budynek zbudowany w ciągu ostatnich 3 lat. Za tydzień zamieścimy zdjęcia dalszych wytypowanych przez nas budynków. Otwórz zatem „Głos” na str. 3 i weź udział w wyborze najlepszego z nowohuckich bloków.

## Czytelnicy pisać, Redakcja pomaga

### W 4-LECIE TEATRU LUDOWEGO

Przeczytałem w ostatnim numerze Waszej Gazety, iż Teatr Ludowy w Nowej Hucie będzie obchodził w tych dniach 4-ecie swego istnienia. W związku z tym postanowiłam napisać kilka słów. Mieszkam w Nowej Hucie od pół roku i dopiero przed kilkunastu dniami wybrałam się po raz pierwszy do Teatru Ludowego w Nowej Hucie na „Sen srebrny Salomei” J. Słowackiego.

Trzeba przyznać, że jest to sztuka trudna i wymagająca pewnego zasobu wiedzy historycznej i znajomości twórczości Słowackiego, jednak interpretacja postaci dramatu przez aktorów Teatru Ludowego sprawiła, że byłam tą sztuką zachwycona i wzruszona. Szczególnie podobał mi się gra R. Kotasa oraz gra A. Lutosławskiej. Cały zresztą zespół aktorów grał w tej sztuce wg mojej oceny dobrze i sprawił, że akcja sztuki była dla widza zrozumiała. Od tej chwili, postanowiłam chodzić na każdą nową sztukę w Teatrze Ludowym, pomimo pracy zawodowej i obowiązków domowych.

Z okazji 4-letniej rocznicy Teatru Ludowego w Nowej Hucie tą drogą przesyłam dyrekcji Teatru Ludowego i całemu zespołowi aktorskiemu najserdeczniejsze życzenia owocnej pracy w środowisku nowohuckim i wyrazy sympatii dla całego zespołu.

HALINA NEDZA  
Osiedle D-1 Bl. 2/36

## Spotkania radnych z mieszkańcami Nowej Huty

W ciągu najbliższych dni odbędą się szereg spotkań radnych Rady Narodowej m. Krakowa i DRN w Nowej Hucie z mieszkańcami naszej dzielnicy.

6 bm. o godz. 15-tej spotykają się w świetlicy w Branicach mieszkańcy osiedli wiejskich Branice, Chałupki i Pleszów. Temat spotkania: sytuacja finansowa DRN i zadania wsi wynikające z uchwały III Plenum KC PZPR i Komitetu Wykonawczego ZSL.

7 bm. w Szkole Podstawowej nr 91 na osiedlu D-2 spotykają się o godz. 18-tej mieszkańcy osiedli D-1, D-2 i D-3. Temat: sytuacja gospodarczo-finansowa DRN.

7 bm. o godz. 15-16 w świetlicy Dyrekcji PPH HIL spotkanie zaradki tego przedsiębiorstwa. Temat: jak wyżej.

8 bm. o godz. 18 w Szkole Podstawowej na osiedlu C-2 spotykają się mieszkańcy osiedli C-2, C-32, C-1, C-33. Temat: działalność zaradki.

(Dokończenie na str. 2)

## Jeszcze w grudniu pracownicy HiL

### otrzymają zaliczkę na premię z funduszu zakładowego

We środę, 2 grudnia, odbyło się posiedzenie Prezydium Rady Robotniczej, na którym podjęto decyzję w kilku istotnych sprawach dla załogi Huty. Prezydium wysłuchało informacji o kształtowaniu się odpisu na fundusz zakładowy Huty za okres 3-ich kwartałów 1950 r. Wynosi on dla całej Huty 26.079,0 tys. zł., z czego dla tzw. Zakładu Hut-

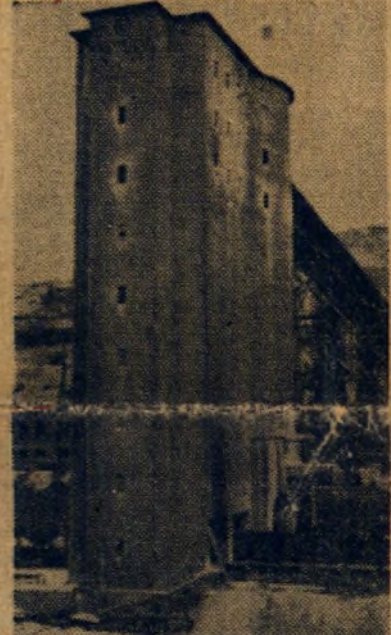
niczego — 20.538,6 tys. zł, dla ZK — 3.362,9 tys. zł, dla ZO 1.639,6 tys. zł, dla ZW — 235,0 tys. zł i dla OZR-u — 302,9 tys. zł. Zgodnie z obowiązującymi przepisami odpis na fundusz zakładowy dzieli się następująco: 25% na bud. mieszkaniowe, tj. — 6.519,7 tys. zł; 10% na fundusz socjal-bytowy tj. — 1.955,8 tys. zł, 5% na fundusz nagród DN, tj. 977,8 tys. zł; 60% na fundusz premii załogi, tj. — 16.625,7 tys. zł.

Prezydium Rady rozważyło ogólną sytuację produkcyjną i finansową Huty oraz perspektywy wykonania zadań rocznych i uznało za słuszne wypłacenie załozce Huty zaliczki na poczet funduszu zakładowego, która zgodnie z przepisami wynosić może 25% funduszu premiiowego. Oznacza to, że zaliczkowa wypłata dla załogi zamyka się kwotą 4.156,4 tys. zł (tj. 25% z 16.625,7 tys. zł), co w przeliczeniu na ilość zatrudnionych

(Dalszy ciąg na str. 2)

- DZIS W NUMERZE:
- Nowe szanse n-masowiec- nia w- wśród hutników
  - Ojczyzna trzeba trochę kochać
  - Czytelnicy fotografują
  - Humor, liczn- i- lustracje

BARBURKA



Już po raz drugi z rzędu obchodziliśmy w dniu wczorajszym w Hucie im. Lenina tradycyjne górnicze święto — Barburkę. Jak wiadomo, część naszej załogi, pracująca w Czatkowicach koło Krzeszowic, jest z najprawdziwszego, górniczego stanu.

O Czatkowicach słyszeliśmy niedawno z okazji urobiaenia milionowej w tym roku tony kamienia wapiennego, usłyszemy znowu wkrótce (prawdopodobnie ok. 15 bm.) z okazji wykonania rocznych zadań wydobywczych. A planu

Zakładu Wapienniczego HiL bynajmniej nie można zaliczyć do małych ani łatwych. Wystarczy powiedzieć: ponad milion ton wydobyć, w trudnych terenowych warunkach. Z okazji obchodzonej w dniu wczorajszym przez wszystkich górników i skalników Barburki, przesyłam załozce Zakładu Wapienniczego HiL w Czatkowicach serdeczne pozdrowienia wraz z życzeniami dobrego fedrunku i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym!

## Konsul G. F. Polakow na spotkaniu z aktywem TPPR w Nowej Hucie

1 grudnia odbyło się w Nowej Hucie spotkanie aktywów Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej z konsulem radzieckim w Krakowie, tow. G. F. Polakowem. W spotkaniu udział wzięli również: sekretarz KD PZPR tow. H. Winiarska i przewodniczący Zarządu Miejskiego TPPR tow. T. Mandecki.

Spotkanie zagał przewodniczący Zarządu Dzielniczego TPPR tow. J. Lemoch. Omówił on aktualną sytuację gospodarczą w Związku Radzieckim, porównując ją z sytuacją sprzed Rewolucji Październikowej. Następnie głos zabrał konsul, podkreślając wielkie osiągnięcia Związku Radzieckiego oraz zamierzenia w bieżącej siedmioletce.

Omówił też aktualną sytuację międzynarodową. Konsul Polakow odpowiadał w dalszej części spotkania na liczne

pytania zebranych towarzyszy. Spotkanie przebiegło w bardzo serdecznej atmosferze.

J. Ł.

## Załoga W-18 przedłuża zbiórkę na budowę szkół Tysiąclecia

Inicjatywa, z którą wystąpiła załoga Wydziału Remontu Pieców Hutniczych zrodziła się na zebraniu oddziałowej organizacji partyjnej tego wydziału w dniu 24 ub. m. Towarzysze z W-18 postanowili wesłać całą załogę wydziału oraz wszystkie organizacje partyjne oraz organizacje związkowe huty do kontynuowania zbiórki na Fundusz Budowy Szkół Tysiąclecia także w roku 1960. W ten sposób — stwierdzono na zebraniu partyjnym — najlepiej uczymy Milenium państwa polskiego, zbudujemy szkołę — pomnik w Nowej Hucie.

W odpowiedzi na apel OOP i Plenum RO, załoga W-18 doceniając ważność akcji „Tysiąc szkół na Tysiąclecie powstania Państwa Polskiego” deklaruje 0,5 proc. swego zarobku na rzecz funduszu budowy szkół także w roku 1960.

Decyzję tę podjęto na masówkach zmianowych w dniach 24 i 25 ub. m. wzywając zarazem załogi wszystkich Wydziałów w Hucie im. Lenina do podobnego czynu.

Oto nowy klient PKO podpisujący swoją nowo-otwartą książeczkę oszczędnościową jedną z 17.500 sztuk książeczek stanowiących własność mieszkańców Nowej Huty. Stan oszczędności w tej chwili zamknięcia się sumą 46.300.000 złotych!

A oto moment wypłaty. Zabezpieczone w ten sposób oszczędności na pewno po-



wędrują na zakup jakiegos droższego sprzętu do własnego gospodarstwa do-

mowego. Inne formy oszczędzania to powalarna już u nas „książeczka premiiwana”.

## Blacha z naszej huty na „Warszawy” i „Syreny”

Tematem dnia w Walcowni Zimnej są blachy głębokotłoczne — karoseryjne. Produkcja tego nowego asortymentu, to już wyższy stopień „wzajemniczenia”, ale i dużo wyższe niż do tej pory wymagania jakościowe. Prace przygotowawcze do opanowania nowej produkcji trwają już nie od dzisiaj. Od razu należy też powiedzieć, że aczkolwiek ostatnie słowo należy do załogi Walcowni

Zimnej, bardzo dużo w sprawie jakości blach karoseryjnych zależy od współpracujących z Walcownią wydziałów a więc Stalowni, Walcowni Zgniatacz i Walcowni Gorącej. Nie pomogą największe wysiłki, jeśli tzw. wosad będzie kiepski. Wniosek: o dobrą blachę na samochody osobowe „Warszawy” i „Syreny” starać się musi prawie cała huta.

Próbna portia blachy

głębokotłocznej, wyprodukowana niedawno w Walcowni Zimnej została wysłana do słynnej fabryki samochodów „Gaz” w Gorkach (ZSRR) z prośbą o poddanie jej egzaminowi i wystawienie oceny. Wynik radzieckiej ekspertyzy wypadł na ogół pomyślnie dla naszych walcowników, z tym tylko, że będą musieli popracować jeszcze trochę nad lepszą powierzchnią blachy. Mamy nadzieję, że FSO na Zeraniu uzyska wkrótce stałego dostawcę blach karoseryjnych.

J. D.

## Już 246 mieszkań przekazala Spółdzielnia Mieszkaniowa swym członkom

Każdorazowe oddawanie bloków przez Spółdzielnię Mieszkaniową jest swego rodzaju świętem nie tylko dla tych, którzy otrzymują klucze do nowych mieszkań, ale dla całej Spółdzielni. Szczególnie uroczysty charakter miało przekazanie do użytku spółdzielców bloku nr 10 na osiedlu D-2. Przed wręceniem kluczy odbyło się spotkanie mieszkańców tego bloku. Krótkie przemówienie wygłosił prezes Spółdzielni K.

Słomka, po czym morząd blokowy już na miejscu klucze. Jest to spółdzielnia zbudowany Spółdzielni. poczęta onkiego progwestycji. Vnej dzi oddała mieszka czątek.

### Jeszcze w grudniu pracownicy HIL otrzymają zaliczkę na premię z funduszu zakładowego

(Dokończenie ze str. 1)

z wyłączeniem Zakładu Wapienniczego w Czatkowicach, wynosi średnio ok. 230 zł na jednego pracownika.

Przy obliczaniu zaliczkowego funduszu premiowego dla poszczególnych jednostek organizacyjnych Huty nie będą obecnie brane pod uwagę osiągnięcia przez nie wyniki ekonomiczne na przestrzeni 3-ich kwartałów br.; nastąpi to dopiero przy końcowym, rocznym podziale funduszu zakładowego, wypracowanego przez załogę Huty w 1959 r. Równocześnie ustalono, że wysokość zaliczkowych funduszy dla poszczególnych jednostek organizacyjnych obliczana będzie na podstawie wysokości płac podstawowych, obowiązujących przed przejściem większości wydziałów i zakładów na nowe stawki płac, tj. jednolicie dla całej Huty. Prezydium zawnioskowało możliwie szybko przystąpienie do przygotowania obliczeń i list wypłat tak, aby pracownicy mogli otrzymać zaliczkę około 20 grudnia br.

W dalszym ciągu Prezydium zajęło się przygotowaniem materiałów w zakresie struktury organizacyjnej Huty na 1960 r. oraz rozrachunku gospodarczego, które będą przedmiotem obrad następnej z kolei X KSR Huty, proponowanej w terminie 22 grudnia br. Równocześnie ustalono, że planarne posiedzenie Rady Robotniczej poświęcone przygotowaniu obrad Konferencji odbędzie się w dniu 16 grudnia br. i do tego terminu należy przeprowadzić narady oddziałowych rad robotniczych, egzektyw organizacji partyjnych oraz oddziałowych organizacji związkowych, czyli tzw. „małych KSR”, celem ustalenia programu zamierzeń organizacyjno-technicznych na 1960 r. dla macierzystych jednostek organizacyjnych.

Prezydium ustaliło także wytyczne akcji szkoleniowej członków zarządu robotniczego Huty w styczniu 1960.

J. Ch.

Niespodziewana śmierć Gerarda Philippe jednego z najpopularniejszych, najbardziej lubianych aktorów młodszego pokolenia jest ciosem nie tylko dla kinematografii francuskiej, ale i dla wszystkich miłośników jego talentu. Nie ograniczał się jedynie do swej pracy aktorskiej. Był gorącym zwolennikiem i aktywnym działaczem Komitetu Pokoju Francuskiego Związku Aktorów i wielkim sympatykiem Francuskiej Partii Komunistycznej. Na zdjęciu Gerard Philippe w czasie swego pobytu w Krakowie.



## Nowe szanse umasowienia w fabryce pośród hutników

Ostatnio dosyć często nasi Czytelnicy spotykają się na łamach „Głosu” z różnymi sprawami dotyczącymi umasowienia w fabryce pośród hutników. Na pewno jest to objaw pocieszający, ponieważ mamy tu wiele do nadrobienia. W pierwszym rzędzie gros pracy oczekuje dwie organizacje, mianowicie: Ognisko TKKF przy ZMS Huty oraz Oddział PTTK w Hucie. Nad ich działalnością czuwać ma Rada Zakładowa, która przez swe Prezydium i sekretariat koordynuje ją i kontroluje, świadcząc równocześnie odpowiednie dotacje z funduszu zakładowego i związkowego na cele turystyki i masowego sportu. Po raz pierwszy bodaj zerwano z podtrzymywaną do niedawna fikcją o zajmowaniu się przez KS „Hutników” będącym typowym wycieczkowym klubem — masowym w fabryce pośród hutników.

Ten wyraźny podział zadań na odcinku zabezpieczenia i rozwoju w fabryce pośród hutników, który został podjęty przez Radę Zakładową podczas posiedzenia plenarnego w dniu 25-go br. W ślad za podjęciem tej ważnej uchwały dla załogi Huty, przygotowano również dalszą decyzję, zwiększającą dość zasadniczo możliwości realizowania wspomnianej uchwały w okresie 1960 r. Przedyskutowano mianowicie projekt preliminarza budżetowego Rady Zakładowej na 1960 r., który zawiera m. in. dotacje na masowe w fabryce pośród hutników, sport wycieczkowy oraz na świąteczny wypoczynek dla pracowników Huty i ich rodzin. Projektuje się na te cele z tzw. funduszu związkowego wyższe kwoty niż w r. b.

Można przyjąć, iż stworzono wreszcie odpowiednie warunki dla rzeczywistego masowego w fabryce pośród hutników. Tak się składa, że te optymistyczne napawające fakty zbliżyły się z zamknięciem 1-go etapu działalności Ogniska TKKF, który umożliwił przygotowanie dość solidnych fundamentów do dalszej pracy. Dlatego też najbliższe zebranie sprawozdawczo-wyborcze, które odbędzie się w nadchodzącym poniedziałku 7-go grudnia br. nabiera szczególnego znaczenia. O próżne nakreślenie realnego programu działania na rok przyszły, ma ono za zadanie ustalić najważniejsze formy organizacyjne, umożliwiające dotarcie do załogi zatrudnionej bezpośrednio przy produkcji oraz wyłonić liczną grupę działaczy, gotowych zająć się wcielaniem w życie przyjętego programu. Jeżeli tylko słusnym jest popularne dawniej powiedzenie, że „kadry decydują o wszystkim” — to na pewno w obecnej sytuacji Ogniska TKKF zastoso-ować go można w pełni. Jeżeli bowiem przyjęta zostanie odpowiednia organizacja działalności Ogniska TKKF i Oddziału PTTK, to wyniki pracy zależą będą od aktywności działaczy oraz instruktorów.

Na podstawie doświadczeń dotychczasowych zamierza się zorganizować w poszczególnych jednostkach organizacyjnych Huty, tj. w wydziałach i w zakładach kolektywy 3-5 osobowe, oparte o aktywniejszych pracowników, których zadaniem będzie propagowanie i organizowanie wychowania fizycznego, obejmującego różne dyscypliny sportowe prowadzone przez zespoły Ogniska TKKF oraz turystykę kwalifikowaną, organizowaną przez Oddział PTTK. Ta droga przyniesie wycieczki jak największą liczbę naszych robotników i pracowników zatrudnionych w ruchu do uprawiania sportu i turystyki a zarazem przyciągnąć do działalności Ogniska.

Widać z tego wyraźnie, że trudna i trochę pionierska praca oczekuje twórczo obecnie wydziałowe kolektywy i dlatego zależy teraz wiele od aktywności Ogniska TKKF. Ważnym jest również i to aby w rezultacie wyborów do Zarządu Ogniska weszło co najmniej kilkunastu wartościowych działaczy z wydziałów.

mgr. J. CHOMA

### Z życia partii

## Ulepszając formy gospodarowania

Tak jak wszędzie, we wszystkich wydziałach Huty im. Lenina, i w OOP Produkcji Pomocniczej uważa członków partii koncentruje się na wynikach ekonomicznej działalności Wydziału. Już od dawna, a specjalnie po III Plenum KC, nie ma tu bodaj zebrania czy egzekutywy, na których nie omawiano kształtowania się kosztów własnych produkcji. W ostatnich dziesięciu miesiącach Wydział wypracował 6 mln zł zysku. W sumie tej miesięcznie również zysk ponadplanowy o wysokości 3 mln 800 tys. zł. Zajęto się także regulacją zatrudnienia. W związku z tym można już dziś powiedzieć, że wzrost produkcji w roku przyszłym nastąpi przy zachowaniu limitów obowiązyującego funduszu płac.

To zainteresowanie sprawami ekonomicznymi przejawia się także w organizacyjnej pracy partyjnej i w tematach, które omawia się i postuluje w bieżącej pracy. Na zebraniach

partyjnych i egzekutywach często rozpatrywana jest działalność administracji. Ostatnio podczas tzw. małej KSR wysunięto wniosek zmierzający do głębszego potraktowania przez administrację gospodarczą problematyki kontroli technicznej. Postulowano reorganizację kontroli technicznej w kierunku ograniczenia ilości zatrudnionych tam osób.

3 bm. aktywny społeczny wydział, omawiając sprawę utrzymania się w granicach obecnego funduszu płac, postanowił przekazać poszczególnym wydziałom huty wysoko-kwalifikowanych fachowców, zaszerogowanych w wyższych grupach uposażenia. Pozwoli to „wygospodarować” fachowców niezbędnych dla potrzeb huty a jednocześnie, awansować na ich miejsce mniej kwalifikowanych pracowników. (rw)

### W Ognisku Młodych po remoncie

W tych dniach dobiegł końca prowadzony od dwóch miesięcy remont lokalu Ogniska Młodych ZMS Huty im. Lenina. Z miejsca przystąpiono więc do ożywienia pracy wszystkich zespołów, które przez okres trwania remontu musiały ograniczyć swoją działalność.

I tak: w najbliższą sobotę 5 grudnia o godz. 15-tej odbędzie się zajęcia dla piosenkarzy biorących udział w amatorskim konkursie śpiewaczym, w poniedziałek o godz. 17-tej próba zespołu operetki, we wtorek o 14 klasa fortepianu, o 16.30 klasa akordeonu, o 17 zajęcia kursu tańca towarzyskiego I stopnia, a o 19 — II stopnia.

W środę o godz. 15 zajęcia zespołu piosenki, natomiast w piątek o 17 przygotowanie pieśniarzy do konkursu śpiewaczego. (J. Z.)

### Spotkania radnych z mieszkańcami Nowej Huty

(Dokończenie ze str. 1)

klędów leczniczych na terenie dzielnicy.

10 bm. w Szkole Świeckiej na B-33 o godz. 18-tej spotykają się mieszkańcy osiedli B-1, B-2, B-32 i B-33. Temat: sytuacja gospodarczo-finansowa DRN oraz przedsiębiorstw i zakładów jej podporządkowanych.

13 bm. godz. 15-tej w świetlicy w Grębalowie spotykają się mieszkańcy osiedli wiejskich Grębalów, Lubecza i Kantorowice. Temat: sytuacja finansowa DRN i zadania wsi.

**PAMIĘTAJ O UPRZEJMOŚCI NA CODZIENI!**  
**NIE TYLKO W TRAMWAJU I NA ULICY, LECZ W PRACY I W DOMU TARZE.**

## Zadania trudne lecz możliwe do wykonania

250 tys. ton blachy cienkiej ma wyprodukować w przyszłym roku załoga najmłodszego obiektu produkcyjnego naszej huty — Walcowni Blach na Zimno. Oznacza to podwojenie dotychczasowych zadań, które zakładają wykonanie w br. 120 tys. ton blachy.

BOGDANA MARZĘCKIEGO.

Kilka dni temu załoga Walcowni Blach na Zimno wyprodukowała 100-tysięczną tonę blachy. Jest więc okazja do podsumowania osiągnięć i omówienia trudności hamujących tempo pracy walcowników.

— Zadania jakie postawiono przed nami są trudne, ale możliwe do wykonania. Już obecnie poważnie zwiększyliśmy produkcję asortymentów blachy o wysokiej jakości, m. in. blachy głębokotłoczzonej karoseryjnej. Wyprodukowaliśmy również próbną partię blachy transformatorowej a w przyszłym roku wykonywać będziemy blachę ocynkowaną. Produkcja nowego gatunku blach o wysokiej jakości wymaga większego wkładu pracy oraz lepszych umiejętności.

— Jak ocenić obecną sytuację i co należy zrobić, aby stworzyć odpowiednie warunki pracy umożliwiające wykonanie nowych, zwiększonych zadań produkcyjnych — z takim pytaniem zwróciliśmy się do kierownika wydziału inż.

Zasadniczym niedociągnięciem w naszej pracy jest niedostateczne opanowanie procesu technologicznego. Uregulowanie tej sprawy wymaga całego szeregu przedsięwzięć organizacyjno-technicznych, do których należy zaliczyć m. in. skorygowanie i ustalenie

prawkładowej technologii dla poszczególnych faz produkcji, reorganizację pracy w sortowni, lepsze wykorzystanie potencjału ludzkiego oraz uzupełnienie brakujących części zamiennych i ich dokumentacji.

— Jak mi wiadomo, do poważnych trudności na jakie napotyka załoga należy zaliczyć brak dostatecznej ilości dobrego wsadu oraz wadliwe funkcjonowanie transportu.

Nierównomierna dostawa wsadu jest przyczyną nieodpowiedniego wykorzystania agregatów walcowniczych i spadku jakości blachy. Aby rozwiązać ten problem kierownictwo huty powinno zabezpieczyć dla naszego wydziału rezerwy w wysokości od 8—10 tys. ton wsadu. Ilość ta jest niezbędna do prawidłowej pracy Walcowni Blach na Zimno. Należy także zwrócić bacniejszą uwagę na jakość wsadu.

Nie mniej ważnym dla nas zagadnieniem jest właściwe rozwiązanie transportu. Wieksość robót wchodzących w zakres transportu wykonują suwnice, które ulegają częstym awariom. Główny błąd leży w tym, że na jednym torze znajduje się kilka suwnic. Uszkodzenie jednej z nich blokuje pracę innych, których nie można wówczas wykorzystywać. Rozwiązanie tej kwestii widzimy w odpowiednim rozpracowaniu transportu naziemnego.

— Jak wygląda w naszym wydziale sprawa godzin nadliczbowych?

Wydatki z tego tytułu były u nas bardzo poważne. Np. w sierpniu nasza załoga przepracowała ponad 30 tys. godzin nadliczbowych. W październiku ilość ta zmniejszyła się do połowy, a obecnie ilość godzin nadliczbowych w stosunku do sierpnia br. kształtuje się na wysokości 1/8 tego miesiąca. Charakterystycznym jest to, że ograniczenie pracy w godzinach nadliczbowych nie odbiło się ujemnie na wykonawstwie planów. (dz)

## Walne zebranie Ogniska TKKF

Zarząd Ogniska TKKF przy ZMS Huty im. Lenina zawiadamia, że doroczne walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze odbędzie się w nadchodzącym poniedziałku, dnia 7-go grudnia br. o godz. 14.15 w sali nr 125 w bud. „S” I p. kl. „D” (przy Radzie Zakładowej).

- Porządek obrad:
1. Sprawozdanie ustępującego Zarządu.
  2. Zatwierdzenie preliminarza budżetowego i programu działania na 1960 r.
  3. Wybory Władz Ogniska i delegatów na Konferencję Miejską TKKF.

Zarząd Ogniska uprasza wszystkich członków Ogniska, sympatyków i pracowników Huty, zainteresowanych rozwojem wychowania fizycznego wśród załogi o niezawodne przybycie na zebranie.

ZARZĄD OGNISKA

## JAK WYKONAJEMY PLAN?

Tabela wykonania zadań produkcyjnych przez hutę do 2 bm. włącznie.

blachy gorąco walc.	150	% planu
dolomit	112	"
wyroby szamot.	112	"
kamień wap.	105	"
stal	105	"
koks	105	"
surówka	102	"
energia elektr.	100	"
aglomerat	82	"
wapno	82	"
wyroby chromomagn.	81	"
kesiska	80	"

1959 musimy zamknąć jak najlepszym bilansem. Załogi walcowni powinny dokończyć wszelkich starań, aby nie tylko wykonać plany pod względem ilości, ale przede wszystkim w asortymencie, odpowiadającym wymogom posiadanego przez hutę portfela zamówień.

Czym charakteryzują się pierwsze dni grudnia? Głównie chybą remontami. 4 bm. zatrzymana została na 72-godzinny planowy remont Walcownia Gorąca Blach. Bezpośrednio po zakończeniu tych prac wejdzie do 4-dniowego remontu Walcownia Zgniatacz. Dodajmy jeszcze, że remont 3 wielkiego pieca, który miał odbyć się w listopadzie, został przesunięty ze względu na niedobór surówki na grudzień. 1 bm. w godzinach rannych rozpoczęła się wymiana urządzeń zasypowych trzeciego pieca, które to prace potrwać ok. 7 dni. Wszystkie wymienione remonty należą do planowych, a więc nie powinny rzutować na wykonawstwo planów. (jd)

## Młodzi chcą tańczyć

Kiedy rozmawia się o problemie dorastającej młodzieży w Nowej Hucie, słyszy się często odpowiedź: trzeba zapewnić im pracę. Tematu tego nie zatłowi się w krótkiej notatce, dlatego zajmę się inną sprawą. Chodzi mianowicie o rozrywkę. Jej przede wszystkim potrzebni są młodzi ludzie w wieku od 15 do 18 lat, zwłaszcza ci, którzy nie prowadzą samodzielnego życia, uczą się, pozostają pod opieką rodziców. Trzeba zgodzić się, że zainteresowania i ambicje taneczno-lokalowe budzą się obecnie znacznie wcześniej, niż wielu dorosłym mogłoby się wydawać. W zainteresowaniach tych nie widzę nic nagannego, pod warunkiem, że się nimi mądrze pokieruje. Niestety, typowo młodzieżowego lokalu u nas nie ma. Niepowodzenia z krakowską kawiarnią dla młodzieży wynikały nie z faktu jej istnienia, lecz z wadliwego jej ustawienia, typowo gastronomicznego oraz z braku opieki pedagogicznej. Potrzeba u nas czegoś, co nie

miałoby już cech „kinderbalu”, a jeszcze nie byłoby „Arkadią”.

O potrzebie tej przekonałem się w ubiegłą niedzielę, na spotkaniu tanecznym, zorganizowanym przez Drużynę Artystyczną przy Hufcu ZHP. Było bardzo przyjemnie i kulturalnie, grała dobra orkiestra, złożona z harcerzy-uczniów klas licealnych, był też program artystyczno-rozrywkowy, wykonany własnym przemysłem. Wśród tańczących widziałem się i maleńkich „suchów” i dorastających licealistów. Zwracały uwagę liczne rozmysłowe i dowcipne przebrania uczestników. Udana impreza przygotowana została przez młodzież dla młodzieży, oczywiście przy życiwej pomocy dorosłych. Wydało się, że partroniujący całości dh. dh. JASIOŁOWSKA, MILLER i ZAJACOWIE trafnie wyszli naprzeciw potrzebom młodych w dziedzinie rozrywki. Chciałoby się znacznie więcej takich imprez. Byłoby dobrze, gdyby inicjatywa ta poszerzyła się i znalazła dalszych, równie zapalnych jak fachowych realizatorów.

Nie wyobrażam sobie większej przyjemności, niż otrzymanie od Czytelników listów na temat, który poruszyłem. CT

**Konkurs „Głosu“, DRN i DBOR**

# WYBIERAMY NAJLEPSZY DOM MIESZKALNY W NOWEJ HUCIE

Zgodnie z naszą zapowiedzią zamieszczamy pierwszą serię zdjęć bloków mieszkalnych, które mogą być wzięte pod uwagę w konkursie na najlepszy dom mieszkalny wybudowany w Nowej Hucie w ciągu ostatnich 3 lat. Wytypowaliśmy je według własnego uznania, sądząc, że spełniają one w mniejszym lub większym stopniu warunki konkursu. Są ładne, nowoczesne, posiadają ciekawe rozwiązania wewnątrz itp.

Zadaniem Waszym Drodzy Czytelnicy jest nadesłanie własnych uwag o tych blokach. Zresztą nie tylko o nich, możecie pisać również o innych, o własnych mieszkaniach, o sprawach budownictwa w ogóle. Szczególnie jednak chodzi nam o ocenę bloków wybranych do konkursu.

Zwracamy się przede wszystkim do lokatorów, a więc codziennych użytkowników

tych mieszkań. Oni bowiem najbardziej odczuwają ewentualne niedopatrzenia, brakoróbstwo jak i rzeczy przyjemne, np. odpowiednie rozmieszczenie izb, urządzenie kuchni, wyposażenie mieszkań w szafy itd. Od Was oczekujemy w pierwszym rzędzie listów z uwagami. Będą one pomocą w rozstrzygnięciu konkursu.

A rozstrzygnąć go ma powołane jury, w skład którego wejdą: architekt dzielnicowy oraz przedstawiciele DRN, DBOR, DZBM i naszej redakcji. Ono to zadecyduje o przyznaniu I miejsca za najlepszy budynek Nowej Huty zbudowany w ciągu ostatnich 3 lat.

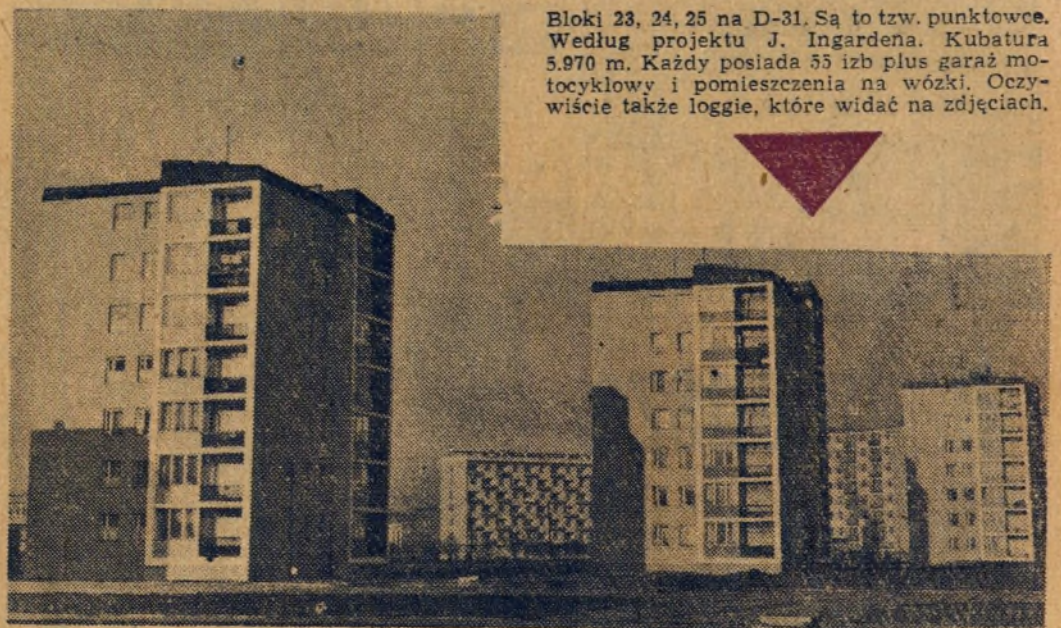
Czekamy na listy. Za najciekawsze uwagi poza słowami podziękii przewidziane są nagrody książkowe.

A teraz przystępujemy do prezentacji wytypowanych bloków.



Blok nr 7 na osiedlu D-31. Jest to najwyższy do tej pory budynek w Nowej Hucie. Projektował zespół w składzie inż. inż. Chodorowski, Golonka, Anlauf i Wedziagolski. Kubatura 14.230 m sześć. Mieszkań 32 (73 izby), 9 kondygnacji. Otoczony pawilonem usługowym (w budowie), posiada cztery pracownie artystyczne.

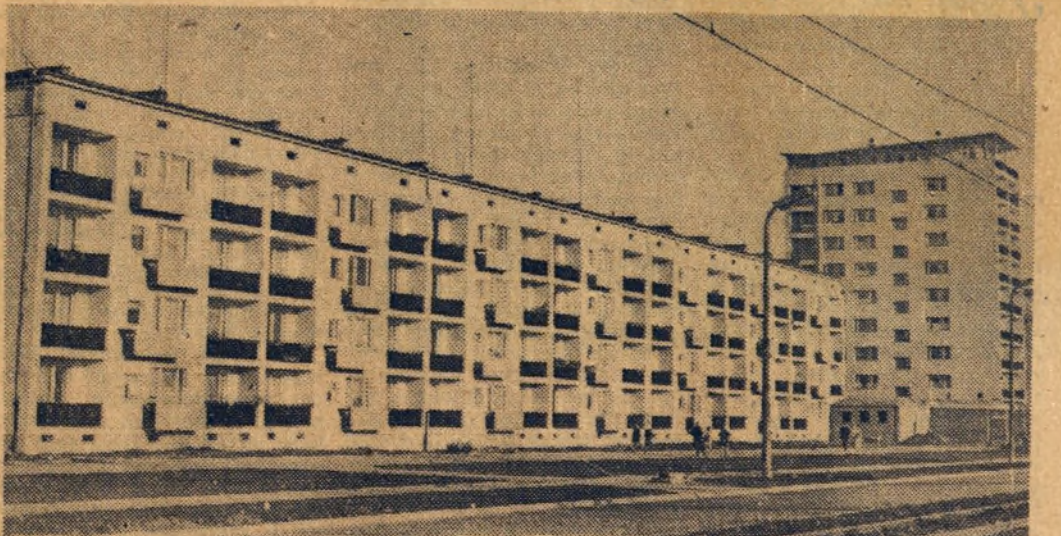
Blok 19 na osiedlu B-32. Jest to tzw. blok szwedzki według projektu inż. J. Ingardena. Kubatura: 76.165 m³. Posiada mieszkania 1, 2 i 4 pokojowe. W części C — parter usługowy.



Bloki 23, 24, 25 na D-31. Są to tzw. punktowce. Według projektu J. Ingardena. Kubatura 5.970 m. Każdy posiada 53 izb plus garaż motocyklowy i pomieszczenia na wózki. Oczywiście także loggie, które widać na zdjęciach.



Blok nr 6 na D-31. Projektanci: inż. inż. Golonka, Chodorowski, Anlauf, Wedziagolski. Kubatura 20.104 m. Posiada 215 izb oraz garaże motocyklowe o powierzchni 58 m kwadr.



Blok 21, 22 na D-31 według projektu inż. inż. Golonki i Chodorowskiego. Kubatura 28.321 m, izb 236, plus 6 punktów usługowych. Loggie i balkony.

## W pierwszych dniach stycznia doroczna choinka dla dzieci

Dużą uciechę przygotowuje 1960 r. prawdopodobnie w Hali-Garaży. Udział w imprezie wezmą dzieci w wieku od 4 do 10 lat. Ponieważ jest ich kilka tysięcy (ile, dokładnie okaże się po zgłoszeniach) impreza będzie powtórzona parę razy. W pierwszych dniach stycznia

## Ojczyznę trzeba trochę kochać

Był wieczór. Z budynku administracyjnego Wielkich Pieców wysypała się grupka ludzi. Spieszyli się do samochodu. Niestety był już załadowany. Wypadało poczekać.

Nagle zjawił się skądś portier z Wielkich Pieców, znany powszechnie w wydziale ze swej obowiązkowości i poczucia odpowiedzialności. Grzmiał z miejsca: — panowie! — za dziesięć minut będzie wóz z powrotem. Spokojnie. Tylko odwiezie tamtych...

Grupka niecierpliwących się stanęła u krawężnika. Co robić? Zaczęła się dyskusja.

Jegomość w berecie ostro replikował: co, mam dwadzieścia minut zmarnować? Niech ich szlag trafi.

— Dlaczego pan się niecierpliwi — pytał portier. — Zaraz będzie...

Człowiek w berecie zgrzytał zębami: — Tyle minut marnować? dla nich? a co, państwo zapłaci mi za to? Guzik. Bez pieniędzy ani minuty im nie poświęcę. — Nigdy!

— „My”, „oni” — dziwne. Coś pan taki rozżalony?

— Jak to? Tysiąc dwieście złotych mi zabrali. Powie-

dzieli: „nieuzasadnione zarobki”. Święta idą, a oni... psia ich kosać z tym porządkowaniem gospodarki.

W rozmowę wtargnęło coś obcego, coś co wprowadziło pojęcia „my” i „oni”. Zebrani spojrzeli po sobie zmieszani.

— Pan widzi tylko swoje sprawy. Tak nie można. Ojczyznę trzeba trochę kochać. Nie tylko złotówki...

— Kochać? Za co? Tyle forszy ścięli!

Najszybciej reagował portier.

— Dobrze. Panu zmniejszono zarobki. Ale to porządkowanie w sumie przynosi ludziom korzyść. Widzi pan wielki piec. Ja tu pracuję już od sześciu lat. Dawniej dwa razy więcej ludzi zatrudnionych było na jednym wielkim piecu. A dziś, teraz, wystarczy połowa. I to samo się robi. Roboty idzie. Z tą różnicą, że dawniej kupę forszy brał, chodzili w czasie pracy ciągle do kiosku, spacerowali. Dziś nie chodzą. Czyż trzeba wydawać aż tyle pieniędzy? Do czego byśmy doszli, panie, tak gospodarując. Katastrofa pewna. Proszę się zastanowić — ciągnął — od października przyszedł nowy sekretarz i kierownik. Wymagają od ludzi. I po raz pierwszy od wielu miesięcy wykonaliśmy plan. Zaczęło się porządkowanie. Wzrost dyscypliny. I miny u ludzi weselsze. Więcej zarobki. I w tym miesiącu wykonamy plan. Pan stracił? Niewątpliwie. Ale gospodarka na porządkowaniu zyskuje. My wszyscy, jako całość, zyskujemy. Ludzie lubią porządek. Tak, tak...

Klimat się zmienił. Całe towarzystwo stojące na chod-

niku jakby „odmłodziło”. Wąsaty portier — ten co potrafi przerwać zebranie partyjne i gromko ogłosić: — pan Ko-walllski proszony jest do telefonu! — rozproszył chmury, ponurej atmosfery. Zrobiło się lżej i jakby cieplej. Pojawiły się na twarzach uśmiechy. Ludzie znaleźli wspólną więź.

Inżynier zdawał się być zażenowany. I trudno powiedzieć dlaczego zapytał portiera, wpatrując się weń uważnie:

— Cóż to pan tak lichy ubrany. W drellichu? Bluzeczka i spodnie... co? Czy nie zimno?

Portier zaśmiał się.

— Ja, panie jestem przyzwyczajony. Różnie w życiu bywało.

— Hm, być może.

Inżynier przyglądał się portierowi. Nie wiadomo, czy zdziwiony, przekonany jasną i prostą argumentacją czy też... może kpiący z tych, co wierzą, że żyć można bez pieniędzy. — Nie tylko złotówkami.

Samochód przyjechał za dziesięć minut. Portier dził wszystkich. Krzyknął szoferowi: — No, teraz zesz wieść ludzi do domu. Jazda. A ojczyznę trzeba szczerze kochać — zabrzmiało z tytu i utonęło u motoru.

R. W.



# Najmłodsza i najładniejsza

Jest najnowszym nabytkiem naszej huty i powiedzmy od razu bardzo różniącym się od swych poprzedniczek. Jej wiek liczyć można tylko na miesiące, nie ma jeszcze bowiem pełnego roku. Na imię jej dano: Wytwórnia Rur Zgrzewanych.

Stojąc w bramie wielkiej hali trudno ogarnąć wzrokiem całość. 100 metrów szerokości, 360 metrów długości, około 10 metrów wysokości. Wszystkie zabudowane i oszkłone, wrzenie naprawdę wielkie. Nowoczesna i piękna jest huta, ale takiego obiektu jeszcze nie mieliśmy. Przestronne wnętrza, klimatyzacja, ściany prawie z samego szkła. Od czegoś jednak krytycznie oko? Badamy zaraz, czy aby te ogromne płaszczyny szklane dadzą się otwierać. Tym razem projektanci pomyśleli o na pozór drobnej sprawie. Kilka obrotów specjalną korbką wystarcza, żeby uchylły ciężkie, szklane okna. Bravo dla krakowskiego „Biprohutu”!

Pod stropem hali przewala się z łoskotem 10-tonowa suwnica. Na jej pomoście kilku pracowników sprawdza umocowanie w górze świetłówek. Co tu dużo mówić — świetne

warunki pracy będzie mieć załoga tego supernowoczesnego i godnego naszych czasów obiektu.

Kierownik obiektu inż. Jan Markiewicz z ZBM nr 3 dorzuca parę szczegółów charakterystycznych nowy system pracy. Cała hala została zmontowana na placu budowy z gotowych prefabrykowanych elementów. Nawet konstrukcje nadchodzący zupełnie gotowe, dopasowane, tylko skrecać śrubami. Nic, dosłownie nic nie robiono tradycyjną metodą „na mokro”. Budowa całej hali trwała niespełna 12 miesięcy, a średni stan zatrudnienia nie przekraczał około 280 ludzi. Tradycyjną metodą natomiast trzeba by ją budować chyba przeszło 2 lata. Oszczędność szacuje się na około 20 proc.

Pozostała jeszcze wykończeniówka połączona z kosmetyką; dominuje w tej chwili montaż urządzeń. Idziemy od maszyn do maszyn, widząc już teraz oczami wyobraźni urządzenia w pełnym ruchu. Stąd dostaje się do hali surowiec — tasma blachy zimno-walcowanej o grubości 2-6 mm. Pocięcie, uformowanie blachy w rurę „załatwiają” inne maszyny. Wreszcie spawanie w zgrzewarce, przy czym trzeba zazna-

czyć, że szew będzie nakładany w sposób spiralny, dzięki czemu wytrzymałość rury wzrośnie prawie pięciokrotnie.

Produkt przechodzi teraz przez urządzenie, w którym strumień zwykłego piasku pod dużym ciśnieniem oczyszcza rurę aż do „zgrubienia” szwu i nadania jej polysku. Kolejne etapy produkcji, to wędrowka ruchem ciągłym o szybkości około 5 metrów na sekundę, przez ruszt rozdzielczy, piece tunelowe, walcarki redukcyjne i pilę. Rura posiada już teraz wymagany przekrój i jest i pocięta na części. Pozostaje jeszcze tylko ochłodzenie i nagwinowanie końców.

Do czego właściwie będą służyć rury spawane? Ogromne zapotrzebowanie zgłasza przede wszystkim budownictwo: wodociągi, instalacje c.o., przewody gazowe. Poza tym — fabryki. Takie rury w poważnej części były sprowadzane z zagranicy za dewizy, produkowaliśmy ich bowiem w kraju za mało. Już w przyszłym roku Huta im. Lenina dostarczy ok 25 tys. ton rur spawanych, w następnych latach dużo więcej.

„Najmłodsza i najładniejsza” cieszy się doskonałą opinią także u niemieckich specjalistów z firmy „Mannesmann” w München Gladbach, nadzorujących montaż maszyn. Oto co powiedział nam szef ekipy montażowej technik Willi Jansen:

— Organizacja i postęp robót bardzo nam się podoba. Jedna uwaga: u nas nie stawia się tak solidnych i mocnych budynków. Współpraca z polskimi montażystami układa się zupełnie dobrze. Słowem, jesteśmy jak najbardziej zadowoleni z pobytu w Waszej hucie. Wprost z Nowej Huty jedziemy do Indii, a następnie do Związku Radzieckiego. Montaż zakończymy z początkiem marca 1960 r. JERZY DANEK

# Dlaczego pion hutniczy w HiL otrzymał mniejszą premię?

W dniu 30 listopada pracownicy umysłowi jednostek organizacyjnych wchodzących w skład tzw. Pionu Hutniczego w HiL otrzymali tylko placę podstawową, bez premii czy też nadwyżki akordowej. Dlaczego tak się stało?

Otóż u podstaw występujących znowu trudności z funduszem planu leży różnica w interpretacji planu funduszu plac na rok 1953 pomiędzy hutą a nowohuckim Oddziałem Narodowego Banku Polskiego. Pion Hutniczy przekroczył — zaniemni banku — w październiku fundusz plac, a więc w związku z powyższym, na podstawie uchwały nr 197 Rady Ministrów z dn. 13 czerwca 1958, premia i nadwyżki akordowe pracowników umysłowych zatrudnionych w jednostkach wchodzących w skład Pionu Hutniczego zostaną wypłacone w wysokości o 15 proc. mniejszej od przyznanej poprzednio i wynikającej z obowiązujących zasad premiovania i wynagrodzenia akordowego.

Pobory pracowników umysłowych, otrzymujących premie zryczałtowaną zostały więc wypłacone na razie w wysokości placę podstawowej. Wysokość premii i nadwyżki akordowej płatnej za ub. miesiąc określa dokładnie wykaz dołączony do pisma Okręgowego Dyrektora Naczelnego HiL z dnia 30 listopada br., nie będziemy więc teraz tego powtarzać.

Ponieważ decyzja w sprawie wypłaty premii zmniejszonej o 15 proc. zapadła dopiero 28 listopada, pracownicy umysłowi Pionu Hutniczego otrzymują premie bądź nadwyżkę akordową w terminie do 5 bm. tj. do dnia dzisiejszego. Warto podkreślić, że pozostała 15-procentowa część premii i nadwyżki akordowej jest zawieszona do czasu wygospodarowania funduszu.

Wskazywanie na brak funduszu placu w wyniku decyzji, grozi naszej hucie aktualne przekroczenie budżetu wskutek niedostatecznego utrzymania dyscypliny w niektórych komórkach. Dyrekcję absolutnie jakiegokolwiek

lamania dyscypliny plac szczególnie w grudniu oraz liberalny stosunek kierownictw wydziałów do tych zagadnień. Przekroczenie funduszu plac i limitów w grudniu spowoduje zastosowanie pełnych konsekwencji w odniesieniu do winnych, nie mówiąc już o częściowej, godzącej w ogół odpowiedzialności. J. d.

# Teoria powinna uzupełniać i wspierać praktykę

Zagadnienia organizacji pracy są nadal w centrum uwagi. Zarówno bowiem na ostatnim plenum Partii, jak i w późniejszych wypowiedziach czołowych polityków i działaczy gospodarczych naszego kraju podkreślono konieczność stałego polepszenia organizacji pracy w przedsiębiorstwach, jako środka do osiągnięcia wyższej wydajności.

W cyklu artykułów zamieszczanych systematycznie na łamach gazety zakładowej omówiono już szereg zagadnień związanych z organizacją pracy i praktycznym jej stosowaniem w naszej hucie. Kontynuując pobliżenie tego rodzaju artykułów, warto dziś poświęcić kilka słów spopularyzowaniu teorii organizacji pracy, która jest nauką tak samo jak fizyka, chemia, czy medycyna — praktycznie korzystać z jej osiągnięć można więc dopiero wtedy, gdy się ją pozna i to nie tylko w praktyce, ale i w teorii.

Ponieważ organizacja pracy jest nauką młodą, liczącą dopiero kilkadziesiąt lat, nie posiadała tak dużego dorobku jak inne gałęzie wiedzy. Istniejące publikacje warte są jednak

poznania, mogą bowiem przytoczyć się do ułatwienia prac organizacyjnych na różnych odcinkach i bieżącego kierowania pracami poszczególnych jednostek organizacyjnych huty: wydziałów i komórek funkcjonalnych.

Teoria powinna wspierać i uzupełniać praktykę, a równocześnie praktyka powinna potwierdzić doświadczeniami osiągnięcia teoretyczne, które muszą być oparte na materiale zebranym z bezpośredniej obserwacji pracy ludzkiej. Stąd też najwybitniejsi teoretycy organizacji pracy byli ludźmi kierującymi przez lata pracą przedsiębiorstw i mającymi możliwość stałego obserwowania i prowadzenia doświadczeń związanych z jej organizacją. Można tu jeszcze dorzucić w formie ciekawostki, że kilku największych organizatorów pracy, to inżynierowie-hutnicy, którzy swe doświadczenia wykonywali właśnie w hutach żelaza.

Wśród opracowań dotyczących organizacji pracy są oczywiście lepsze i gorsze, obok takich, które po czasie okazały się błędne, są również pozycje wartościowe, sprawdzone przez praktykę. Idąc chro-

# Kontroli nigdy nie jest za dużo

Jednym z najważniejszych problemów mocno interesujących rząd, partię i opinię społeczną jest skuteczna kontrola działalności gospodarczej. W tej kontroli nie można pominąć tak istotnego odcinka, jak troska o mienie społeczne. Walka z marnotrawstwem i niegospodarnością nie ogranicza się bowiem do bezpośredniej działalności organizacyjno-produkcyjnej. Ważkim jej elementem jest występowanie przeciwko różnym przejawom przestępczości gospodarczej.

Dążenie do skutecznego przeciwdziałania wszelkiego rodzaju marnotrawstwu i kradzieżom w zakładach pracy spowodowało wydanie odpowiednich zarządzeń Prezesa Rady Ministrów jeszcze w marcu 1959 r. a następnie w maju tego roku. W rezultacie, na podstawie tych zarządzeń wzrasta rola nadzoru i kontroli finansowej, uwypukla się problem wewnętrznej kontroli w przedsiębiorstwach i kontroli społecznej. Wzrasta znaczenie głównego księgowego i jego pionu, któremu powierza się realizację wzmoczonej — z uwagi na sytuację — kontroli finansowej. W świetle tych przepisów główny księgowy jest przede wszystkim kontrolerem, a dopiero później buchalterem, w wyższym tego słowa znaczeniu.

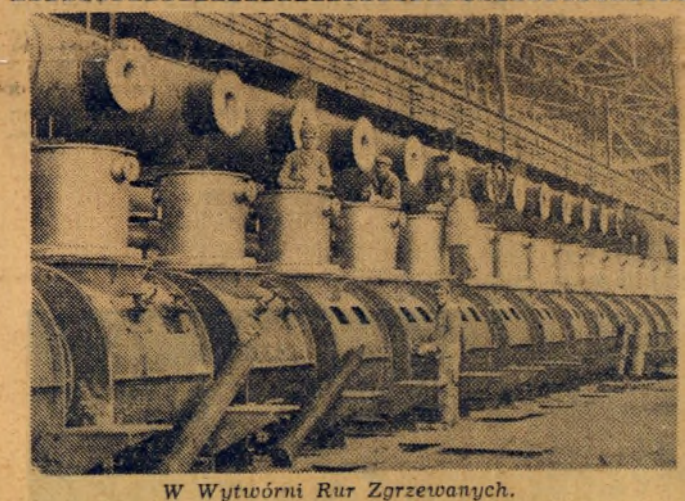
## CO MÓWIĄ FAKTY?

W Hucie im. Lenina złożona specyfika zakładu wymaga szczególnie sprawnego działania kontroli finansowej i to na „bieżąco”. Z posiadanych materiałów wynika, że w latach 1958 — 1959 kontrola finansowa głównego księgowego przeprowadziła 196 akcji kontrolnych. Z tej liczby 176 spraw załatwiono we własnym zakresie wyciągając w stosunku do winnych przekroczeń i radużyc służbowe konsekwencje, natomiast 20 spraw przekazano prokuraturze.

Już z tych uwag wynika, że — nie zaprzeczając roli jaką odgrywają MO, prokuratura, NIK czy PIH itd. — ich praca i działalność musi być podbudowana skuteczną, sprężystą działającą w ramach każdego przedsiębiorstwa i zakładu — kontrolą zapobiegawczą. Do tego rzecz jasna, potrzebny jest odpowiedni klimat w o-

parciu o który, główny księgowy jest zdolny należeć sprawować wynikające stąd obowiązki. Ten klimat kształtuje opinia i postawa załogi, poparcie udzielane jego działalności przez kierownictwo gospodarcze, organizacje partyjne, związkowe, samorząd robotniczy i cały krąg zakła-

-----



W Wytwórni Rur Zgrzewanych.

Zakładów Wapienniczych w Czałkowicach rozpatruje obecnie prokuratura.

## DZIAŁALNOŚĆ WYCHOWAWCZA

Jak widać z tych cyfr i poszczególnych tylko faktów i przykładów, osiągnięcia kontroli finansowej w teorii nadużyć i marnotrawstwa są dość duże. Niestety nie sprzyja ogarnięciu całego zakresu problematyki kontrolnej szu- pla ilość personelu. Tak więc wiele spraw związanych z działalnością przedsiębiorstwa nie jest w pełni kontrolowanych. Dotyczy to funduszu plac (listy plac i dokumentacji zarobkowej), wszystkich faktur dostawców i odbiorców (obecnie kontroluje się ok. 10 proc. faktur), odpadów produkcyjnych, remontów kapitalnych itd.

O braku zainteresowania ze strony zakładów i wydziałów tymi sprawami trzeba powiedzieć wiele gorzkich słów. Kierownicy wydziałów z reguły za mało interesują się sprawami nadużyć i marnotrawstwa gospodarczego. Dowodzi tego niki wpływ do głównego księgowego odpisów list zaświadczających milicję o popelnianych nadużyciach, mimo, że w trakcie kontroli ujawnia się je dość łatwo. Aktyw wydziałowy powinien więcej współdziałać z kontrolą finansową i wspomagać ją w trakcie wykonywania obowiązków. Ujawnione nadużycia winno się omawiać na zebraniach załogi i w miarę możliwości konfrontować ich nosicieli z krytyką i opinią społeczną. A że kary i podawanie ich do wiadomości załogi mają duży wpływ wychowawczy, świadczą o tym praktyka z ostatniego okresu. Dowodzi tego także cały szereg planowych kontroli, w czasie których wykryto już tylko drobniejsze i mniej ważne przekroczenia, wynikające przeważnie z wadliwej organizacji pracy w wydziałach, braku nadzoru ze strony kierowników oraz — nie przestrzegania zarządzeń wydawanych przez Dyrekcję huty. R. W.

# KRONIKA KOMBINATU

## HUTA IM. LENINA NAJWIĘKSZYM EKSPORTEREM WYROBÓW HUTNICZYCH

Coraz poważniejszy udział w polskim eksporcie zajmuje nasza huta, której wyroby wysyłane są do ponad 30 krajów całego świata m. in. do Indii, krajów skandynawskich, ZSRR Chin i NRF. Jak wynika z planów eksportowych oraz zawartych już umów i transakcji handlowych w bieżącym roku nastąpi poważny wzrost produkcji huty, przeznaczonej na wywóz za granicę. Szczególnie znacznie, bo blisko 25 proc. wzrost w porównaniu z ub. rokiem nastąpi w eksporcie blach — podstawowym produkcie eksportowym naszej huty. Podczas, gdy w 1958 r. wyeksportowaliśmy ok. 300 tys. ton blachy wartości ok. 34 mln dolarów, to w br. wartość eksportu wyrobów walcowanych powinna wynieść ok. 46 mln dolarów. W ciągu ośmiu miesięcy br. wysłaliśmy za granicę m. in. 218.900 ton blach gorąco walcowanych i 12.885 ton blach zimnowalcowanych.

Oprócz blachy i koksu eksportujemy produkty ubocznej suchej destylacji węgla z ZK. Są to poszukiwane na rynkach zagranicznych: benzol, naftalen, smoła, tiosiarczan sodowy i nak granulowany.

## WZROST ZAINTERESOWANIA CZYTELNICTWEM

Nie wszyscy na pewno wiedzą, że Biblioteka Techniczna Huty im. Lenina dysponuje bogatym księgozbiorem liczącym blisko 28 tys. książek i ponad 250 tytułów czasopism z różnych dziedzin nauki i techniki. Korzysta z niej już 3.500 czytelników.

Kowalowa przy wykorzystaniu metod Taylora) i pozytywne ocenia się harmonogramy walcowania Adameckiego. W Polsce prof. T. Kotarbiński stworzył po wojnie teorię sprawnego działania (prakseologii) a w praktyce zasady dobrej roboty torują sobie powoli drogę do przedsiębiorstw (książka prof. Kotarbińskiego: „Zasady dobrej roboty”, wyd. w 1949 r.).

Najnowsze osiągnięcia organizacyjne publikowane są w czasopiśmie fachowych. Obok szeregu znanych nam czasopism znajdujących się w Bibliotece Technicznej HiL i rozsyłanych do poszczególnych komórek organizacyjnych huty warto zwrócić uwagę na artykuły ukazujące się w mało znanym Biuletynie Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa przy PAN w Warszawie, a z materiałów zagranicznych na czasopisma: „Socjałistyczny Trud”, które stale publikuje liczne artykuły o normowaniu pracy, a dalej na francuskie „Travail et methodes („Praca i metody”) i inne.

Teoretyczna znajomość zasad organizacji pracy jest potrzebna przy praktycznej realizacji tych zasad. Teoria bowiem podbudowuje i uzupełnia praktykę.

mgr Jerzy Drobiszewski

# GRUPY MŁODYCH

## Wybierają nowe władze

Jak już pisaliśmy w grupach działania ZMS trwa kampania sprawozdawcza - wyborcza. Sześć grup w kombinacie i około 10 w mieście posiada już nowe władze. Wchodzą do nich przeważnie młodzi członkowie organizacji. Słowem aktywnie się odmatują.

Do tej pory odbyły się zebrania w W-712, P-61, (zmiana "C"), w W-1 (Odlewnia Zeliwa, w W-22), w W-92 oraz w Biurze Rozliczeń, PKP - Ruszcza, Cementowni, PPK - "Ruda" i szpitalu.

## Inaczej niż gdzie indziej

W ciekawy sposób, zapowiedział swoje zebranie grupa ZMS W-712. Obok ogłoszenia wyznaczającego termin zebrania umieszczono swego rodzaju plakat następującej treści:

„Jeżeli nie przekroczysz 28 lat życia i czujesz się młodym, jeżeli pragniesz, aby spełniły się twoje młodzieńcze marzenia, a nie jest ci obca idea socjalizmu, stan i przeczuj!”

— Jeżeli: lubisz wędrować przez kraj oczyszczony, zdobywać szczyty górskie, podziwiać piękno jezior, słuchać starych legend przy blasku ogniska; jeżeli: chcesz brać czynny udział w zespołach: estradowych, teatralnych, muzycznych, filmowych, czy fotograficznych lub grać w brydża, ping-pong, szachy, tańczyć i nie nudzić się...

Szczególnie ciekawy jest ostatni fragment „odezwij”

— Jeżeli jesteś osamotniony, jeżeli czujesz się niepotrzebny i jest ci źle, jeżeli borykasz się z przeciwnościami życia, w pracy i poza pracą, jeżeli są ludzie, którzy bagatelizują twoje słuszne sprawy — równaj do naszych szeregów. Wstąp do naszej organizacji. Najbliższe zebranie odbędzie się... i tu następuje już zwykła informacja.

Przynajmniej, że sposób wciąż ciekawy. Przy tym „komunikat” napisany jest w trzech kolorach.

## „Tajfun” czeka na ciebie

„Wszyscy chłopcy z „Tajfunu” Najdzielniejsi żeglarze Rżce zdarte od szotów Słońcem spalone twarze”.

Cóż to za piosenka, coż to za „Tajfun” wdali się do Nowej Huty? Już spieszą z wyjaśnieniem. „Tajfun”, to nazwa żeglarskiej drużyny harcerskiej. Liczy sobie ona zaledwie kilkanaście miesięcy, a skupia

przeważnie uczniów starszych klas i studentów. Przeszli oni już chrzest bojowy na Mazurach, skąd przywieźli piosenkę, której zwrotkę zacytowaliśmy na początku.

Jedynym celem „Tajfunu” jest przygoda — rzecz jasna żeglarska. Wszyscy więc żądni przygód (tego rodzaju) mogą zgłaszać się do drużyny, która mieści się w Zasadniczej Szkole Zawodowej na osiedlu B-1. Tu odbywa cotygodniowe zbiórki w każdy piątek o godzinie 18-tej.

## Zebranie nie musi być nudne

Udowodnił to ZMS-owcy z Aglomeracji. Zebranie swojej grupy zorganizowali nie w zakładzie pracy, lecz w Ognisku Młodych na A-25. Zasadniczą część wypełniła dyskusja na temat spraw nurtujących członków grupy. Dyskusja ciągnęła się kilka godzin, a mimo to nie nużyła. Zebranie urozmaicone było wręczeniem nagród za udział w spartakiadzie, a zakończyło się wieczorkiem tanecznym w towarzystwie gości ZMS-owców z Chełmka, którzy w tym dniu zwiedzali hutę.

Bez wódki, bez wina, a jednak bawiono się świetnie. Zebranie było więc pożyteczne i przyjemne, a co najważniejsze nie miało nic wspólnego z nudą.

## Konkurs czystości w hotelach

Komisja Młodzieżowa ZZ organizuje wraz z Centralnym Samorządem konkurs na najczystszy pokój i najczystszy blok. Na zwycięzców czekają cenne nagrody: w pierwszym wypadku radiodziennik, adapter zegar ścienny, natomiast dla bloku palaka elektryczna, dwudniowa wycieczka i bilety do teatru. Jest o co walczyć. Nagrody funduje Rada Zakładowa.

## Co miesiąc do teatru

Grupa ZMS W-1 rozwija szeroką działalność kulturalną. Jej zespół propagandowy zajmuje się m. in. organizowaniem wycieczek do teatru. W rezultacie prawie co miesiąc pracownicy tego wydziału mają możliwość obejrzenia jakiejs sztuki. Ostatnio byli na „Geniuszu Sierocym”, a - wymerają się na „Sen srebrny Salomei”. Wycieczki do teatru cieszą się dużym powodzeniem u pracowników Odlewni. (J. Z.)

W październiku minęło pięć lat od chwili założenia koła Polskiego Związku Filatelistów w Nowej Hucie. Pierwsze zebranie organizacyjne odbyło się w dawnym lokalu Klubu MPIK na osiedlu C-1 z udziałem trzech entuzjastów. W szybkim czasie koło zaczęło aktywnie pracować, powiększając z każdym miesiącem liczbę swych członków.

W tej chwili w nowohuckim kole PZF zrzeszonych jest ponad 110 filatelistów. Na czwartkowych zebraniach w sali SIMP Klubu

# Pięć lat istnienia nowohuckiego koła PZF

NOT omawiane są zarządzenia Ministerstwa Łączności, dyskutowane ostatnie wydania, tutaj odbywa się wymiana znaczków. Przy okazji trzeba złożyć kierownikowi Klubu NOT serdeczne podziękowanie za to, że „przygarnął” miłośników znaczków pocztowego, którzy — jak do tej pory — nie posiadają własnego lokum.

Obok koła dla dorosłych istnieje aktywne koło młodzieżowe, odbywające zebrania w każdą sobotę w Domu Kultury na A-0. Na tę grupę, liczącą już blisko stu młodocianych filatelistów, zwraca się szczególną uwagę. Nie trzeba chyba wyjaśniać, że filatelistyka posiada duże znaczenie wychowawcze, czego dowodem jest chociażby zalecenie Ministerstwa Oświaty, mówiące o potrzebie tworzenia kół PZF w szkołach.

W tym roku minęła 65 rocznica ruchu filatelistycznego w Polsce. W związku z tym odbyła się w Krakowie — kolekcje zorganizowanego kolekcjonerstwa znaczków pocztowych — uroczysta akademii ogólnopolska. Na niej to właśnie trzech członków nowohuckiego koła otrzymało Złote Oznaki PZF, a mianowicie: pierwszy przewodniczący koła i jego założyciel inż. Wiktor Vogt, „etatowy” skarbnik i niezwykle aktywny działacz mgr Mieczysław Herod oraz opiekun koła młodzieżowego ob. Zbigniew Piak.

Poza tym czterem członkom koła przypadły w udziale Srebrne Oznaki. W zorganizowanej w ramach jubileuszu wystawie wzięli także udział dwaj długoletni filatelisci z nowohuckiego koła — dr Jan Gilczyński i inż. Zbigniew Zachorski, przy czym dr Gilczyński zdobył złoty medal za zbiór listów przedfilatelistycznych oraz za klasyki znaczków greckich.

O dr Gilczyńskim trzeba zresztą powiedzieć więcej. Jest to jeden z najstarszych filatelistów w Polsce, w tym roku obchodzi bowiem niezwykle jubileusz: 45-lecie pracy filatelistycznej.

Wszystkich niezrzeszonych dotychczas w nowohuckim kole, a zamieszkałych w naszej dzielnicy filatelistów serdecznie zapraszamy na czwartkowe spotkania, odbywające się w godz. od 18—20. Chętnie zobaczymy także sympatyków tego miłego i pożytecznego hobby, jakim jest kolekcjonerstwo znaczków pocztowych.



# TANCZYLI ZESPÓŁ WĘGIERSKI



Na zaproszenie Domu Kultury Huty im. Lenina bawił w ub. tygodniu w Nowej Hucie węgierski zespół artystyczny z Segedu. Wystąpił on w hali garaży Huty im. Lenina prezentując publiczności nowohuckiej ludowe tańce i piosenki węgierskie. Najbardziej podobają się pełne temperamentu tańce.

Po występach w hali garaży, goście węgierscy odbyli małe tournée w województwie krakowskim. Występowali m. in. w Skawinie, Jaworznie i Brzesku. Wszędzie byli gorąco oklaskiwani. Szczególnie tańce wywoływały zachwyt publiczności.

Na zakończenie pobytu gości w Nowej Hucie odbył się wieczór pożegnalny z udziałem zespołu baletowego Domu Kultury. Wieczór upłynął w bardzo serdecznej i przyjemnej atmosferze. Nasz zespół baletowy został zaproszony do odwiedzenia Segedu i innych miast węgierskich. Z zaproszenia tego niewątpliwie skorzysta.

Mamy nadzieję, że nawiązane kontakty z Segedem będą się nadal rozwijać, co pozwoli na bliższe poznanie naszych przyjaciół węgierskich. j. d.

## Powołanie Rady Kulturalnej przy ZDK

Plenarne posiedzenie Rady Zakładowej HiL, które obradowało w ub. sobotę, zajęło się przede wszystkim dwoma sprawami: wstępnym przedyskutowaniem projektu preliminarza budżetowego na rok 1960 i rozwojem wypoczynku po pracy oraz wychowania fizycznego załogi huty. Dyskusja nad preliminarzem związkowym toczy się w dalszym ciągu.

Podczas obrad została powołana Rada Kulturalna przy Zakładowym Domu Kultury, której zadaniem będzie koordynacja całokształtu różnorodnej pracy tej placówki. Przewodniczącym komisji został przewodniczący Rady Zakładowej tow. J. STEPANIK, wiceprzewodniczącymi: dyrektor administracyjny huty STANISŁAW ŚWIERCZEK i sekretarz KF PZPR tow. JÓZEF KASPROWSKI, członkami: I sekretarz KF ZMS tow. EDWARD ROBAK, przedstawiciel KD PZPR w Nowej Hucie i przedstawiciel DEN.

Plenum Rady Zakładowej podjęło następnie uchwałę w sprawie zabezpieczenia dalszego rozwoju wypoczynku po pracy i wychowania fizycznego załogi huty. W sprawach organizacyjnych wyprowadzeni zostali ze składu Plenum następujący towarzysze: Glica, Markowicz i Świątek. Na ich miejsce powołani zostali: przewodniczący Rady Oddziałowej Wielkie Piece tow. M. PODWIĄZKA i przewodniczący Rady Oddziałowej Transportu Kolejowego tow. A. DAŁKOWSKI. j. d.

# Kto winien?

## Wraki w Stalowni

Huta im. Lenina jest na pewno najbardziej fotogenicznym zakładem przemysłu hutniczego w Polsce. Toteż plomem pracy fotoreportera są zazwyczaj wspaniałe ujęcia, zawierające w sobie coś z romantyzmu zaklętej w żelazo i stal potęgi. Bywa jednak i tak, że wciśnięte oko kamery fotograficznej uchwyci mimochodem widok, bynajmniej nie stanowiący powodu do dumy i radości. Fotografia nie kłamie, obraz jest niestety całkowicie zgodny z rzeczywistością...

Przechodząc rejonem Stalowni zwróciliśmy znowu uwagę na nieporządek i bałaganik. Wydział stał się już dosyć „slawny” z tego powodu, kilka razy gościł nawet na naszych łamach wśród jednostek organizacyjnych pozostających w wyraźnej kolizji z ładem. Nic nie pomogło, kwiatki, które pokazuje-

my dziś na zdjęciach bujnie rozkwitają dalej w Stalowni.

Cóż to takiego, kaktusy, baobaby w hucie? Nie, to po prostu tzw. „syfony”, pozostawione od dawna bezrozkos przy torach kolejowych. Widoczek może nawet malowniczy, ale dekoracja raczej wątpliwej wartości. (Zdjęcie nr 1).

Nieco dalej w pobliżu kafaru — wagon kolejowy HiL (nr 21.120), którego koła już dawno przestały się obracać. „Rozbitek”, wykończony niemal zupełnie wskutek zbyt intensywnej eksploatacji, czeka na generalny remont, albo może raczej na zezłomowanie. Słyszeliśmy w czasie ostatniej KSR wypowiedź przedstawiciela Transportu Kolejowego o kilkudziesięciu takich właśnie wagonach przeznaczonych na złom. Padła wówczas — sensowna wydaje się — propozycja uratowania zniszczonych

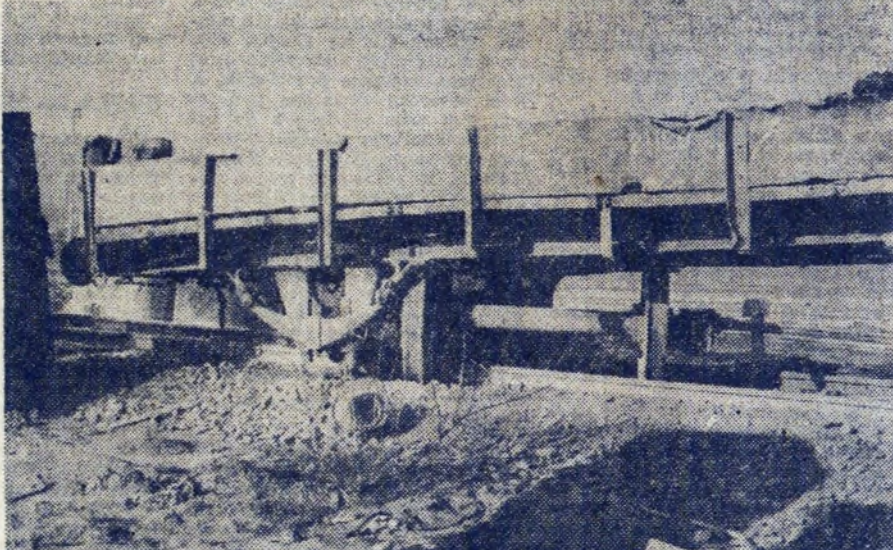


wagonów i przeznaczenia ich dla jakiegoś przedsiębiorstwa nie przewożącego takich ciężkich ładunków jak nasza huta. W każdym razie „rozbitkiem” należałoby się czym prędzej zająć. (Zdjęcie nr 2).

Czegóż tu nie ma: blacha, druty, stare żelastwo! Dobrze chociaż, że śmietnik złokalizowano w jednym miejscu,

co rokuje nadzieję na usunięcie go w przyszłości. Oby niedalekiej. (Zdjęcie nr 3).

Na tym na razie koniec. Nie oznacza to jednak abyśmy nie mieli powrócić jeszcze do tematu nieporządków na terenie huty. Następnym razem już jednak, rajd z kamerą fotograficzną po innym wydziale. j. d.



# Kalejdoskop filmowy

## O młodzieży włoskiej ♦ Spotkanie z Makuszyńskim ♦ Natasza i ukraiński folklor

„SNY W SZUFLADZIE”, to komedio-dramat produkcji włoskiej, który porusza problemy licznych dyskusji, prowadzonych nie tylko we Włoszech, ale i u nas. Okazuje się więc, że życie dzisiejszej młodzieży ma wiele wspólnych aspektów, niezależnie od warunków społecznych

najmniej w tużurkach, a w teatrze trudno było pokazać się bez fraka. Małgosi towarzyszą: Jerzy Duszyński i pełna uroku Ewa Krasnodębska, Ciecierski, Macherska, Niewiarowicz i Gajda.

Problemy młodzieży ujęte zostały w sposób interesujący w barwnej komedii muzycznej produkcji radzieckiej, pt. „DWA



Scena z filmu „Awantura o Basie”.

i geograficznych. Reżyser filmu Renato Castellani zapoznaje nas z zagadnieniem obyczajowości młodzieży, problemem studenckich małżeństw, ich sytuacji materialnej i mieszkaniowej. Kochający się młodzi ludzie, jeszcze przed właściwym startem życiowym biorą na siebie ciężar obowiązków życia rodzinnego, zbyt lekkomyślnie, podchodzą do pewnych spraw. Rezultatem są liczne rozczarowania, a nawet tragedie towarzyszące najpiękniejszym latom ich życia.

Castellani koncentruje uwagę nie tyle na sprawach obyczajowo-społecznych, ile na liryczno-psychologicznych, nie rezygnując z najmocniejszych atutów swego stylu reżyserskiego — doskonałej obserwacji i humoru, towarzyszącego nawet dramatycznym momentom akcji.

Nowy film produkcji polskiej „AWANTURA O BASIE”, to adaptacja opowieści Kornela Makuszyńskiego, który niestety nie doczekał już ekranizacji swych półopowieści, pół-bajek. Reżyser Maria Kanińska nie miała łatwego zadania, aby z zabawnej historii, pełnej jednakże tak liryzmu, jak i ironicznych obserwacji utworzyć bardzo dobrą komedię. Film cieszy się dużym sukcesem nie tylko wśród najmłodszych widzów, lecz również wśród starszych miłośników kina.

Główną rolę odtwarza Małgosia Piekarska, dziewczynka utalentowana, grająca z dużą swobodą i umiarem. Dostosowuje się doskonale do okresu długich sukien i „pospiesznych” podługów, jadących z szybkością 30 km. na godzinę. Są to lata, gdy na ulicach c.k. Krakowa panował fiakier, do restauracji chodziło się co

OBLICZA NATASZY”. Jest to film bezpretensjonalny, w którym realizatorzy (reżyser A. Miszurin, scenarzysta A. Szajkiewicz) w prosty sposób pokazują dzień powszedni w stolicy Ukrainy. Film przedstawia nam beztrudne życie młodzieży, a równocześnie nasycony jest mnóstwem ukraińskich tańców ludowych, dumek i pieśni lirycznych.

Debiut młodej artystki Swietłany Ziwankowej w roli Nataszy wypadł bardzo dobrze. Nie ustępuje jej również drugi debiutant Walery Rudoj w roli Siergieja, mimo iż nie jest on zawodowym aktorem. Po ukończeniu wydziału dziennikarskiego Rudoj przeszedł twardą szkołę życia w Arktyce, gdzie w charakterze korespondenta gazety przebywał na okręcie poławiaczy wielorybów.

Ciekawą formą artystyczną jest składanka filmowa, której rola społeczna w ostatnich czasach bardzo wzrosła. Doskonałym przykładem takiej składanki jest film produkcji francusko-włoskiej „Tajemnice Alkowi”. Realizatorzy jako temat obrali losy bohaterów czterech nowel, ich perypetie miłosne i erotyczne. Do filmu zaangażowano wybitnych scenarzystów, reżyserów i aktorów, jak Jeanne Moreau i Richard Todd, Francise Arnoul i Marcel Mouloudij, Addams i de Sica, Martine Carol i Bernard Blier. Talenty te występują w pełnym wymiarze, znakomicie wykorzystując francuską lekkość dla oddania istoty każdej noweli — intymnych przeżyć bohaterów. Atmosferę filmu przenika dyskretnie podglądanie ludzkich przyzwyczajęń i słabostek. bs

Żyjemy wśród społeczeństwa, które kocha dzieci, to prawda. Ale zastanówmy się, czy tej miłości towarzyszy zdrowy rozsądek, czy młodzi ludzie zastanawiają się nad zakładaniem swych rodzin, czy myślą o tym, aby nowonarodzone dziecko miało przygotowane chociażby znośne warunki egzystencji?

Na tę samą liczbę kobiet w tym wieku, przed wojną wstępowało w związki małżeńskie sto pięćdziesiąt. Analogicznie: sto kobiet poniżej lat 25 rozdziło przed wojną 17 dzieci, podczas gdy obecnie liczba ta wzrosła do 25. Obserwujemy poza tym zjawisko wzrostu urodzeń dzieci dalszych, a więc trzecich, czwartych itd.

W ciągu ostatnich dziesięciu lat przybyło nam ponad 5 mln ludności. Można by to zaliczyć do zjawisk dodatnich, biorąc

których nikt nie może zaprzeczyć.

Podobnie zagadnienie to wgląda w N. Hucie. Lekarze, naukowcy i prawnicy mogą wiele powiedzieć o skutkach lekomyślnego zakładania i powiększania rodzin.

Względy natury społecznej przemawiają więc za ograniczeniem urodzeń, za stosowaniem surowszych kryteriów zawierania małżeństw. Coraz powszechniej wysuwane są postulaty podniesienia dolnej granicy wieku, pozwalającej

### Problemy ważne i aktualne

# Trzeba myśleć przede wszystkim o przyszłości dzieci

Statystyka daje na te pytania odpowiedź zdecydowanie negatywną. Wystarczy przyrzeć się z bliska tym sprawom na terenie Nowej Huty, gdzie przyrost naturalny powiększa się z roku na rok o kilkadziesiąt tysięcy. Weźle nie do rzadkości należą fakty rodzenia się niemowląt niedorozwiniętych fizycznie, najczęściej z powodu wyczerpania organizmu matki częstymi porodami i troską o wychowanie licznych potomstwa. A wreszcie zeglądajmy do Domu Małego Dziecka w Nowej Hucie. Przekonamy się, że wychowanie, to nie tylko sieroty i półsieroty, ale również dzieci posiadające rodziców, nie troszczących się jednak o wychowanie małych.

To, że przyrost naturalny w naszym państwie jest tak wysoki, to m. in. skutek znacznego rozszerzenia zasięgu służby zdrowia. Obecnie rodzi się u nas więcej niż przed wojną dzieci żywych, spada znacznie śmiertelność wśród niemowląt. Obniżył się również wiek nowożeńców. Na tysiąc mężczyzn poniżej 25 lat zenilo się przed wojną sześćdziesięciu pięciu, a obecnie prawie stu.

pod uwagę wielkie wyniszczenie naszego narodu w ciągu ostatniej wojny, ale niestety tak wysoki przyrost naturalny kosztuje nas zbyt dużo.

Jeżeli rocznie rodzi się pół miliona nowych obywateli, a ludzi wytwarzających dobra materialne mamy wraz z rolnictwem 12 mln, to łatwo obliczyć, że na każdych 24 pracowników produkcyjnych ciąży co roku dodatkowy obowiązek utrzymania jednego obywatela więcej. I dalej. Dochód narodowy na głowę ludności wynosi u nas około 10 tys. zł. rocznie. Istniejący przyrost wymaga więc co roku nowych co najmniej 5 miliardów złotych, co stanowi 1/4 część ogólnego rocznego przyrostu dochodu narodowego. Dla pół mln ludzi potrzeba rocznie około 300 tys. izb mieszkalnych. Jeżeli — licząc skromnie — jedna izba kosztuje nas 30 tys. zł, to w sumie stanowi to astronomiczny wydatek 9 miliardów zł rocznie! Wreszcie — trzeba wiedzieć, że jedno miejsce w szkole podstawowej kosztuje około 10 tys. zł, a na jedno nowe miejsce pracy w przemyśle potrzeba wydać około 100 tys. zł. To są fakty,

na wstępowanie w związki małżeńskie. Wreszcie coraz większą popularnością cieszą się poradnie świadomego macierzyństwa, odczyty i prelekcje poświęcone uświadomieniu seksualnemu.

Organizacja tych metod przeciwdziałania wysokiemu przyrostowi naturalnemu narafia też nieraz na opór. Matki tego przyklad także na terenie Nowej Huty, gdzie do poradni świadomego macierzyństwa, kierowanej z ogromnym poświęceniem przed dr. Jadwigą Beaupre, wiele osób odnosi się nieprzychylnie, nie chcemy powiedzieć — wrogo. Nie chodzi tu tylko o środowiska zdecydowanie zacofane, ale o jakiś fałszywy wstyd, który wielu ludziom nie pozwala na korzystanie z poradni.

Praca uświadamiająca trwa nieprzerwanie i powoli, krok za krokiem, przynosi pożądane rezultaty. Rzecz jednak w tym, aby propaganda skierowana na ograniczenie liczby urodzin docierała wszędzie. Aby nie wierzone ślepo w zwodnicze powiedzenie: „Bóg daje dziecko, da i na dziecko”.

D. RYBARCZYK



W Nowej Hucie można zobaczyć także takie obrazki. Wio, koniku!

przez dyskwalifikację w trzecim starciu, w piórkowej Kudła zremisował z Kowalskim, w lekkiej Bałki przegrał z Fafara, w lekkośredniej Skimina zwyciężył Hełdygo, którego sekundant poddał po pierwszej rundzie. W półśredniej Morzarski wypunktował Bodonia. W lekkośredniej Budzowski uznany został za pokonanego w walce z Ochmanem. W średniej Konopka zwyciężył Boleśię.

### DZIŚ HUTNIK IB — WISŁA

Dziś 5 grudnia w hali Hutnika będziemy oglądać kolejne spotkanie z cyklu rozgrywek o mistrzostwo ligi okręgowej pomiędzy Wisłą i rezerwą Hutnika. Wisła, która w dwu ostatnich meczach (z Olszą i Wandą) wyraźnie obniżyła loty, nie staje do tych zawodów jako bezwzględny faworyt. Należy oczekiwać kilku wyrównanych pojedynków.

### SUKCES PING-PONGISTÓW WANDY

W ub. tygodniu w hali Korony w Krakowie rozegrano turniej kwalifikacyjny okręgu krakowskiego w tenisie stołowym mężczyzn. Wśród 72 najlepszych ping-pongistów z 17 klubów Krakowa i województwa, startowali również zawodnicy Wandy. Dwa z nich — Kursa i Rytko odnieśli pełny sukces kwalifikując się do finału turnieju. W finale obok nich znalazł się również Franczak z Garbarni i niestowarzyszony

Wcisło. Końcowa tabela finału była następująca:

Franczak	3	2	6:3
Wcisło	3	2	6:3
Kursa	3	2	6:5
Rytko	3	0	6:0

W bezpośrednim pojedynku Kursa pokonał zwycięzcę turnieju Franczaka i III miejsce zajął tylko na skutek gorszego stosunku w setach. W eliminacjach Kursa odniósł cenne zwycięstwo nad rutynowym ping-pongistą Doboszem z Cracovii.

### KIBICE BOKSU JADĄ DO ŁODZI

Po trzytygodniowej przerwie pięściarze II ligi rozpoczęli w dniu 13 grudnia II rundę mistrzostw. Hutnik spotka na swej drodze aktualnego prowadzącego tabeli — Gwardię Łódź. Mecz dla naszych pięściarzy będzie jednak trudniejszy, niż ostatnie spotkanie z Pafawagiem. Po pierwsze dlatego, że lodzianie mają chyba bardziej skonsolidowany zespół niż Pafawag, a po wtóre ze spotkanie odbędzie się w Łodzi. Sympatycy bokserów Hutnika organizują wyprawę do Łodzi na mecz Gwardia — Hutnik — w dniu 13 grudnia. Przejazd autobusem. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela ob. Michał Wielgocki tel. 45-71.

### Odpowiedzi REDAKCJI

P. STEFAN PUSTELNIK. Z trudnym możemy zrozumieć o co Panu chodzi w przesłanym do nas liście. Jakikolwiek zarzut pod adresem żony (piszemy to na podstawie opinii Prokuratury) nie mogą mieć wpływu na decyzję sądu w sprawie alimentów. Alimenty płać Pan dla swoich dzieci.

ROBERT ZGRAJ. Niestety nie możemy wykorzystać pańskiego listu na łamach „Głosu”. Nie mniej jednak opisana sprawa posłuży nam jako przykład do artykułu na podobny temat. Dziękujemy za list i czekamy na dalszą korespondencję.

WIKTORIA BATOR. Jak informuje nas Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej przy Hucie im. Lenina, Spółdzielnia nie przyjmuje nowych członków spoza kombinatu. Równocześnie wyjaśniamy, że członkiem Spółdzielni może być tylko pracownik huty oraz osoby pracujące w przedsiębiorstwie, które jako osoba prawna jest członkiem Spółdzielni. Ponieważ Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego, w którym Pani pracuje nie należy do Spółdzielni, nie może być Pani jej członkiem.

# SPORT

### PIĘSIARZE WANDY ZAGROŻENI SPADKIEM

Rozgrywki w pięściarskiej lidze okręgowej wchodzi w decydującą fazę. Pięściarze Nowej Huty nie odnoszą w nich niestety sukcesów. Po kilku dobrych meczach na początku sezonu, tracą oni ostatnio punkt po punkcie. W szczególności trudnej sytuacji znalazła się Wanda, która jest na pozycji bezpośrednio zagrożonej spadkiem. Szkoda by było, gdyby ta ambitna drużyna po rocznym pobycie w lidze okręgowej miała spaść do klasy niższej.

### WANDA — WISŁA 7:13

Spotkanie miało bardziej wyrównany przebieg, niżby to wynikało ze stosunku punktów. Pomijając już fakt, że Wisła zdobyła 6 punktów walkowerem i że walki rozegrane w ringu zakończyły się wynikiem 7:7 — na końcowy rezultat wpłynęło w znacznej mierze nieudolne sędziowanie,

Sędzia ringowy wypaczył wynik walki w wadze koguciej, pochopnie dyskwalifikując Tkacza, który absolutnie nie walczył bardziej nieuczynnie, niż jego przeciwnik. A miał wygrać przewagę punktową. Ten sam sędzia ma na sumieniu kontuzję Konopki, odniesioną w zwycięskim pojedynku z Boleśią. W tej walce sędzia ringowy był na odmianę niezwykle powściągliwy w udzieleniu napomnień. Sędziowie punktowi w sobie tylko wiadomy sposób depatryli się zwycięstwa Ochmana w walce z Budzowskim. Aktualny mistrz Polski wyprowadził zaledwie kilka anemicznych ciosów, a cały wysiłek koncentrował na — skutecznej zresztą — ucieczce przed swoim przeciwnikiem.

W wadze muszej, półciężkiej i ciężkiej Wisła zdobyła punkty walkowerem. W pozostałych kategoriach wyniki techniczne były następujące (pięściarze Wandy podajemy na I miejscu). W koguciej Tkacz przegrał z Konradem

### OISZA — HUTNIK IB 14:6

Pięściarze Olszy mają wyraźną apetyty na mistrzostwo Krakowa. W każdym razie należą do czołowej trójki (obok Wisły i Measa), która między sobą rozstrzygnie sprawę I miejsca.

Nie wice dziwnego, że rezerwa II-ligowców niewiele miała do powiedzenia na hali w Parku Szczyeckim. Jedynie Wendel w muszej i Majewski w piórkowej oraz Darwisz w lekkośredniej (rimo porażki) zasłużyli na pochwałę. Wyniki walk były następujące: pięściarze Olszy na I miejscu; w muszej Sowiński II przegrał z Wendle'em, w koguciej Kott wygrał z M. Wasilewskim, w piórkowej Król uległ Majewskiemu, w lekkiej Drogosz przegrał z Zemanem na skutek kontuzji w II rundzie, w lekkośredniej Małak pokonał Fytla, w półśredniej

### POGODA

**P**O NIEZWYKLE ciepłych i fantastycznie pięknych pierwszych dniach grudnia w piątek pogoda się popsuła. Gęsta mgła, która zalegała w nocy nad miastem, tym razem nie zanikła, lecz podniosła się w górę, aby po wschodzie słońca spaść na ziemię w postaci mżawki i deszczu.

Czy ta gwałtowna zmiana pogody na gorsze jest zapowiedzią zbliżania się zimy, a może tylko przedziwiał? Wydaje się, że rzeczywiste przyjdzie przygotować się nam na okres kiepskiej aury, której zasadniczą cechą będzie brak słońca, natomiast wystąpią mgły i zamglenia, mżawki i deszcze, a być może także pierwszy śnieg, jeśli nie sam, to z deszczem. Jedno jest pewne — nadchodzi ochłodzenie.

W Tatrach śniegu wciąż jeszcze nie ma. Silna wichura południowa przeciwdziała spadkowi temperatury. Pierwsze lepsze wieści dla narciarzy nadeszły z Zakopanego w piątek rano: na Kasprowym Wierchu zaczął padać śnieg!

Piątek był również dobrą wroźbą na Święta. Barbara przyszła po wędzie, a więc Boże Narodzenie powinno być po lodzie. Oby po lodzie i śniegu!

### PROMYK

#### Szpilki

##### • Klub Turysty już w remoncie!

Zaczęło się już w dniu otwarcia Klubu, kiedy z sufitu opadł potężny płat tynku. Dalszy ciąg usterek stwierdzono w następnych dniach. Okazało się, że wnętrza Klubu wykazują wadliwie zrobioną wentylację, uszkodzenia tynków wewnętrznych, przecieki na sufitach itp. Czyli zwykłe brakorobstwo, niespotykane jednak ostatnio w takich jaskrawych przejawach. Klub Turysty odwiedziła więc komisja budowlana, stwierdziła liczne usterki i poleciła kierownictwu grupy robót nr 6 PBM ich usunięcie. Remont nowooddanego lokalu potrwa przypuszczalnie do połowy grudnia, narażając kierownictwo na dodatkowe koszty.

To naprawdę wielki skandal, że Klub Turysty, na który tak długo czekano, został wykonany niedbale i niesumienne przez pracowników PBM, którzy ostatnio otrzymywali wiele pochwał za lepszą jakość robót. Ciekawym jest również, jak wyglądał odbiór tego lokalu, jeżeli nie zwrócono uwagi na liczne usterki. Komisja odbioru powinna wiedzieć o tym, że lokalu w takim stanie przyjąć nie wolno.

## Wykłady na Uniwersytecie dla Rodziców rozpoczęte

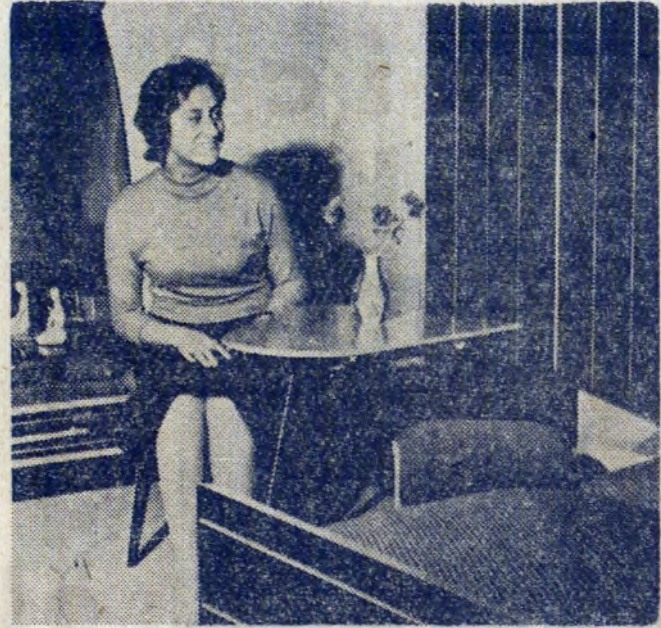
W wychowaniu dzieci zwykliśmy na ogół zdawać się na instynkt. Rodzicielski obowiązek w mniemaniu wielu rodziców sprowadza się do zapewnienia dziecku jedzenia i ubrania. Konflikty młodzież-dorośli są więc najczęściej wynikiem niezrozumienia, za które odpowiedzialność spada naturalnie na dorosłych. Odpowiednie wychowanie dziecka, przygotowanie go do życia jest problemem niezwykle ważnym. Dla większości rodziców to nie ulega wątpliwości. Prezentują oni jednak na ogół swoje wrodzone predyspozycje w tym kierunku, bez entuzjazmu odnoszą się do wszelkich społecznych akcji, mających na celu pomoc w tej dziedzinie.

Toteż miłą jest wiadomość, że zorganizowany w tym roku po raz pierwszy w Nowej Hucie Uniwersytet dla Rodziców zdobywa sobie wśród nowohucian coraz większe powodzenie. Na wykłady zgłosiło się ponad 30 osób. Po każdym wykładzie przybywa jeszcze słuchaczy. Są wśród nich małżeństwa, są nawet lekarze. Mało jednak zgłosiło się pracowników fizycznych. Być może Uniwersytet nie został dostatecznie spopularyzowany? Oto

pole do działania dla organizacji społecznych, głównie dla Ligi Kobiet.

W programie wykładów jest 25 tematów. Np. rozwój fizyczny dziecka w wieku przedszkolnym, rozwój psychiczny dziecka do okresu dojrzewania, zagadnienie autorytetu wychowawcy, współpraca rodziców ze szkołą, koleżeństwo i przyjaźń wśród dzieci, wychowanie moralne, konflikty w rodzinie i ich wpływ na psychikę dziecka, kultura życia codziennego, wychowanie seksualne, tradycja a nowoczesne wychowanie. Są i wykłady z zakresu zdrowia — na temat np. żywienia, chorób zakaźnych wieku dziecięcego, chorób społecznych i in.

Już z tych wrywkowo wybranych tematów można się zorientować, że problematyka wykładów jest interesująca. Wykłady wygłaszają znani pedagodzy, naukowcy i lekarze, co gwarantuje ich wysoki poziom. Wykłady odbywają się co czwartek w Domu Młodego Robotnika przy ul. Bulwarowej. Tu także w godz. od 18—20 można się jeszcze zapisać na Uniwersytet dla Rodziców. Radzimy skorzystać. Naprawdę warto!



W salonie meblowym na B-Centrum można kupić ładne i oryginalne sprzęty.

## Powstają nowe pawilony sklepowe

Na osiedlu D-31 obok górnego nad miastem wieżowca, zwracając uwagę świeże, niskie mury. Sprawa ta i nas zaciekawiła, toteż zasięgnęliśmy informacji na ten temat w dyrekcji PBM.

Jak nam objaśnia dyr. inż. Jędrzejczyk, powstaje tu pawilon sklepowy. W tym roku oddany zostanie w stanie surowym, a jego całkowite ukończenie nastąpi prawdopodobnie w maju przyszłego roku. Dokumentacja jest wykonana i przewiduje otwarcie pięciu sklepów różnych branż. Znaj-

dzie tu pomieszczenie ciastkarnia, sklep spożywczo-kolonialny, mięsny, warzywno-owo-cowy i nabiałowo-pekarniczy. Mieszkańcy osiedla D-31 z pewnością przyjmą z zadowoleniem tę wiadomość, ponieważ w pobliżu brak jest tego rodzaju placówek handlowych. Zaopatrywanie się w niezbędne artykuły w daleko położonych sklepach powoduje nie tylko stratę czasu, ale również wpływa na tworzenie się długich kolejek z powodu dużej liczby kupujących.

## Choinki już wkrótce do nabycia

Wszystkie dzieci niecierpliwie czekają na chwilę, gdy na ich choinkach zapłoną pierwsze świeczki.

Już niewiele tygodni dzieli nas od świąt. W związku z tym zaraz po 10 grudnia rozpocznie się sprzedaż choinek w Nowej Hucie, a to w dwóch punktach: na osiedlu D-31 w miejscu parkingu oraz przed budynkiem pocztowym na A-1. Najciekawsze jest to, że w tym roku — w przeciwieństwie do lat ubiegłych — będą do nabycia tylko jodełki. Przyjmą to z zadowoleniem zwłaszcza mamusi, które miały wiele klo-

potów ze sprzątaniem szybko opadających igieł świerkowych.

Choinki rozprowadzane będą przez Przedsiębiorstwo „Las”. Przewiduje się, że Nowa Huta otrzyma około 15 tys. jodełek.

## Nie lekceważmy higieny

Na zebraniach z rodzicami, jakie odbyły się w przedszkolach nowohucian, prawie wszędzie poruszano sprawę nienależytej troski matek o higienę. Wcale nie do rzadkości należą wypadki posyłania do przedszkola dzieci brudnych, w nieświeżej bieliźnie, a nawet zawszonych. Niedbalstwo takie jest nie tylko karygodne z czysto estetycznego punktu widzenia, ale i niebezpieczne dla dzieci. Wiadomo, że w ostatnim czasie wiele osób w Krakowie zapadło na żółtaczkę zakaźną, chorobę wcale nie lekką, przed którą można się zabez-

pieczyć jedynie przez jak najdalej posunięte przestrzeganie higieny. Istnieje zresztą wiele innych chorób, zwłaszcza dziecięcych, powodowanych właśnie przez brud i dziwne „oszczędzanie” mydła.

Sprawa jest wprawdzie drażliwa, ale trzeba o niej pisać, aby wreszcie rodzice zrozumieli, że higiena to rzecz ważna i że przez swoje niedbalstwo i lekomyślność robią krzywdę dzieciom. Natomiast kierownictwa przedszkoli bezwzględnie powinny odsyłać dzieci brudne do domu, a w ostatecznym razie wypisywać je z przedszkola. Może to wreszcie nauczy rodziców czystości.

## Zabezpieczamy drzewostan na zimę

Jak co roku o tej porze, trwają obecnie prace przy zabezpieczaniu kwiatów i drzew na okres zimowy. Już wszystkim różnie na Placu Centralnym i w Alei Róż, przykryto liśćmi i chojnami, aby uchronić je przed mrozami. Podobnie ochrania się i inne kwiaty nieszonowe. Ostra zima może wpłynąć szkodliwie również na młode drzewka, toteż już teraz ich korzenie obsypuje się ziemią, ustawia się podpórki, i owija młodziutki pnie słomą.

W związku z tymi pracami, Wydział Gospodarki Komunalnej zwraca się z apelem do mieszkańców Nowej Huty, aby nie niszczyli zieleni, nie

deptali trawników, które wprawdzie teraz nie wyglądają ładnie, ale wydeptana ziemia trudno będzie z wiosną skopać i zaozać. Na te sprawy powinni zwrócić uwagę nauczyciele, wyjaśniając dzieciom znaczenie zieleni dla miasta i konieczność jej poszanowania.

Apel odnosi się także do organów MO, które dotychczas zbyt pobłażliwie przechodziły obok wypadków niszczenia trawników, kwiatów i drzew. Sądymy, że stosowanie kar może wreszcie odstraszyć lekomyślnych mieszkańców, niszczących systematycznie nasze wspólne mienie.

### DYZURY ODDZIAŁU ZBoWiD

Sekretariat Zarządu Oddziału Związku Bojowników o Wolność i Demokrację podaje do wiadomości, że jest czynny w poniedziałki, środy i piątki w godz. 18—20 w lokalu na C-31, blok 10. W dniach tych dyżury pełnią członkowie zarządu.

### GŁOSZENIA BRODNE

**ZAMIENIE** mieszkanie superkomfortowe 4 pokoje, kuchnia w centrum Zabrze na mieszkaniu 2 lub 3-pokojowy w Nowej Hucie lub w Krakowie. Zgłoszenia: Kraków ul. 18 S. stycznia bl. 48 m. 11, tel. 316 34.

**JANOWSKI** Marian zgubił przepustkę siala wydaną w Hucie im. Lenina.

**GRYL** Jerzy zgubił świadectwo u-oświadczenia Zasadniczej Szkoły Metalowej w Nowej Hucie.

**MADRA** Anna zgubiła przepustkę siala wydaną w Hucie im. Lenina.

## OSOBLIWOŚCI NOWOHUCKIE

### Pralki na różowo

Jednym ze szlagierów słynnej piosenki Edith Piaf jest utwor pt. „Życie na różowo”. Malowane na różowo i żółto pralki, wykonywane przez Wydział Produkcji Ubocznej HiL, na oko biorące nie należą do szlagierów. Urządzenia do mycia, prania, kąpieli itp. celów higienicznych, na całym świecie produkuje się w kolorze śnieżno-białym, symbolizującym czystość (fizyczną). Innowacje kolorami w tym zastosowaniu nie przekonują. Ponadto samo nałożenie lakieru na pralki pozostawia wiele do życzenia. Same grzyzy, zaciekły i niedokładności. Sposób w jaki wykonany jest znak fabryczny, wola o pomstę... przynajmniej do kierownictwa Wydziału. Pralki są nierzadko, jak twierdzą użytkownicy, silnik jest lepszy, niż w SHL-kach. Warto by więc zadbać i o zewnętrzną schludność. Chodzi o to, by lakierować nie na różowo i nie na kanarkowo, tylko na go-rąco.

### Zdrowia życzymy...

Ob. Piotr Marek już 19 sierpnia br. złożył ankietę na deputata węgłowy. Ekw. wałent w gotówce miał otrzymać 15 września. Nie otrzymał. 15 października zamiast gotówki otrzymał odpowiadając, że w dacie zatrudnienia zasza omyłka, a pieniądze zostaną wypłacone w listopadzie. W listopadzie w przyrodzie opadły liście, a w ob. Marku resztki nadziei. Pracownica biura węglowego HiL zachorowała, pieniędzy nie wypłacono. Jeżeli i w grudniu z wypłatą pójdzie jak po grudzie, trzeba będzie zmienić stare, ludowe przysłowia. Będzie się mówiło: tłuźce się, jak Marek po biurze węglowym.

Pracowhicy życzymy zdrowia, a systemowi ziaiatwania — uzdrowienia.

### Spychotechnika

Dlaczego Osiedle Handlowe nazywa się Handlowe? Zeby było trudniej zgadnąć. Wszystkiego razem półtora sklepu, a i to trudno dojść, szczególnie, jeśli mieszka się wewnątrz osiedla. Od pradawnych bowiem czasów brakuje tam chodnika, co w dzień słotne zmusza mieszkańców do brania błotnych kąpieli.

Co najdziwniejsze — po trasie, która powinna być pokryta trwałą nawierzchnią (kolo punktowców) — jeśli od czasu do czasu spychacz, wyrównuje teren, jak gdyby co najmniej miało się układać chodnik, a potem pozostaje, jak było na początku, teraz i kto wie, może i na wieki wieków. Oto nowe, rewelacyjne zastosowanie spychacza: do robienia ludziom nadziei.

Prawdopodobnie gdzieś w biurze pracuje drugi spychacz, który budowę nawierzchni spycha z planu wciąż na dalsze terminy. Jak to się mówi: na święty Jury, gdy będą w niebie dziury.

CT

## Uwaga-grypa!

...czyli inaczej influenza jest chorobą zakaźną, zaraźliwą, wywołaną przez wirus i charakteryzującą się w większości przypadków szybko ustępującymi zmianami nieżyłotowymi górnych dróg oddechowych. Od grypy epidemicznej należy odróżnić tzw. „przeziębienie”, którego objawy przypominają grype, lecz przebieg jest znacznie łagodniejszy... W związku z okresem jesienno-zimowym, który sprzyja na skutek częstych zmian atmosferycznych, rozwojowi tej przykryej i niebezpiecznej choroby, zwrócić się z kilkoma pytaniami do kierownika, przychodni rejonowej dr HENRYKA OTTENBREITA i dr IRENY JAKUBOWSKIEJ, z oddziału sanitarno-epidemiologicznego.

— Czy w Hucie w tej chwili obserwujemy jakieś większe nasilenie ilości zachorowań na grype?

— Jak dotąd nie. Jest to przeciętna dopuszczalna ilość przypadków utrzymująca się na poziomie dalekim od jakiegokolwiek groźby epidemii.

— Profilaktyka?

Przed wszystkim unikać chorých na grype, którzy sami powinni dążyć do izolowania się od otoczenia zdrowego. Ludzie z katarrem powinni kichać wyłącznie do chusteczki, gdyż grypa najczęściej roznosi się metodą kropelkową. Niemniej wysoka temperatura, bóle stawów i głowy nie zawsze są oznaką grypy, mogą być zwykłym przeziębieniem. W razie podobnych objawów należy niezwłocznie zażyć „Antygrypinę” lub „Aspirynę” (do nabycia w kioskach), jeśli objawy nie ustępują, należy skorzystać z porady lekarza.

— Czy w tym roku będą jakieś szczepienia „przeciw-grypowe”?

— Jeśli zajdzie tylko potrzeba, niewątpliwie tak. Podobnie jak w zeszłym roku.

JS

## Co Gdzie Kiedy!

### Grudniowy program imprez w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki

Grudniowy program imprez nowohuckiego Klubu MPiK będzie jak zwykle ciekawy i jak zwykle bardzo bogaty. Obecnie w Klubie wystawione są bardzo ciekawe zdjęcia współczesnej rzeźby jugosłowiańskiej, wzbudzające ogólne zainteresowanie. 15 grudnia otwarta zostanie wystawa fotografii artystycznej, znanego nowohuckiego fotografa Jerzego Suberlaka.

Na 10 grudnia przygotowuje się wieczór poetycki ośmiu warszawskich poetów — St. Leca, Jana Spiewaka, Mieczysławy Buczkówny, Anny Kamińskiej, Jerzego

Ficowskiego, Stanisława Piętaka, Bogdana Ostromeckiego i Arnolda Śluckiego.

Krakowscy poeci z grupy „Muzyna” — Jerzy Harasymowicz, Tadeusz Śliwiak, Teresa Socha-Lisowska i Leszek Maruta zaprezentują się nowohuckiej publiczności na wieczorze autorskim w Klubie MPiK dnia 16 grudnia.

### KINA SWIT

Godz. 15.45, 18, 20.15 do 7 bm. „Córeczka” współcz. prod. anglo-amer., od 8 bm. „Tajemnice alko-woy” komedia francuska.

### SWIT — MAŁA SALA

Godz. 15, 17, 19: do 6 bm. „Dopóki jesteś ze mną” dramat prod. NRF, 7—10 bm. „Sny w szufladzie” dramat młod. prod. wiośkiej, od 11 bm. „Niemowle na manewrach” komedia ang.

### SWIATOWID

Godz. 15.45, 18, 20.15: do 9 bm. „Awantura o Basile” komedia prod. polskiej, od 10 bm. „Dwa oblicza Natasy” komedia radziecka.

### SWIATOWID — MAŁA SALA

Godz. 15, 17, 19: do 6 bm. „Dobry branki” reportaż z mistrzostw piłkarskich prod. NRF, 7—10 bm. „Francis muł, który mówi” satyrę prod. ameryk., od 11 bm. „Postrach kobiet” komedia francuska.

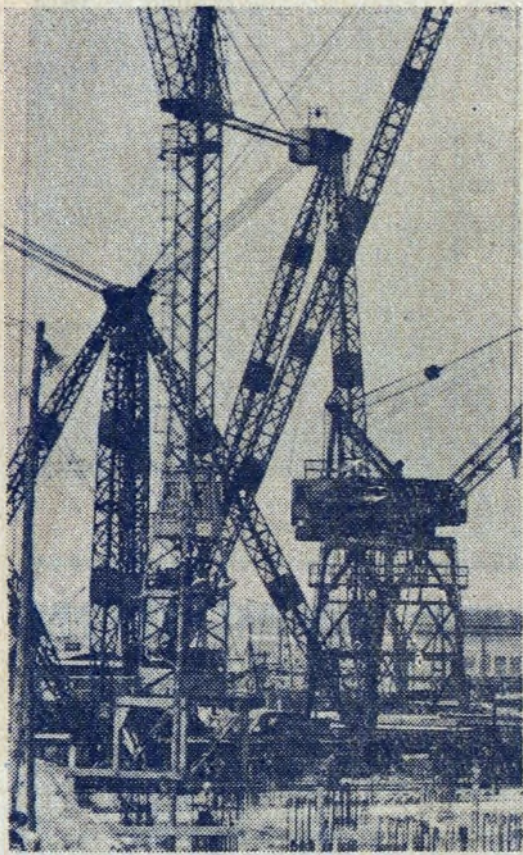
### TEATR LUDOWY

5 bm. godz. 19.15 „Romulus Wielki”, 6 bm. godz. 10 i 15 „Dzieci pana majstra” i godz. 19.15 „Romulus Wielki”, 7 bm. godz. 17 „Geniusz sierocy”, 8 bm. niezynny, 9 bm. godz. 17 „Sen srebrny Salomei”, 10 bm. godz. 19.15 „Romulus Wielki”, 11 bm. godz. 19.15 „Sen srebrny Salomei”.

Redakcja nie odpowiada za ewentualne zmiany programu w ostatniej chwili.

# Czytelnicy

Z przyjemnością otwieram dzisiejszy nasz kącik wspólnym zdjęciem p. K. Wesołowskiego; niestety przysłane bez tytułu i danych technicznych, więc nazwijmy je „DZWIGI”. To spiętrzenie stali i żelaza, ciekawie objęte obiektywem, nie tylko symbolizuje doskonale potęgę współczesnej techniki, ale zarazem jest przykładem nienagannej kompozycji. Fotogram „PRZED BRAMĄ” p. R. T. odznacza się prostotą i bezpretensjonalnością, oraz dobrym zgraniem światła i cieni. „PRZED LUSTREM”, to przykład zdjęcia umiejscowienia... pozwanego. Autorem zdjęcia jest p. Krystyna Bydacka z Nowej Huty.



We wrześniowym numerze „Oesterreichische Photo-Zeitung” Hans Joachim Fritsch z Lipska podaje prostą metodę osiągnięcia ciekawych i naprawdę oryginalnych fotogramów „rysowanych światłem”. Technicznie wygląda to tak: na sznurku długości 1 1/2 m zawieszamy pod sufitem zwykłą lampkę kieszonkową nastawioną na jak najbardziej punktowe światło. Zaręczka jej ustawiona jest prostopadłe do podłożonego pod nią, w odległości również półtora metra, aparatu fotograficznego. Zawieszoną świecą się latarkę wprowadzamy w dowolny ruch i otwieramy na określony czas migawkę, przy przysłonie f. Najlepszy czas 1/100 sek, choć dla doświadczenia warto spróbować inne. Efekty są naprawdę zaskakujące i niespodziewane. Najlepsze wołania dla tego typu zdjęć, to Rodinal 1:15, czas wołania mniej więcej 5 minut przy temperaturze 18°C dla filmu 249DIN lub 259DIN. Czekamy na wyniki w formie gotowych fotogramów

przysłanych do naszego kącika.

P. Zdzisława Lewińskiego powiadamy, że niestety przysłanej pracy nie jesteśmy w stanie zamieścić ze względu na duże braki

techniczne w opracowaniu pozytywu. Niemniej radzimy więcej pracować nad fotografią i przysłać nam zdjęcia bardziej udane. (js)

# Fotografuj!

## To ciekawe

# Lodołamacz „Lenin” na arktycznych szlakach

Mimo olbrzymiego zainteresowania całego świata lotem radzieckiej rakiety księżycowej nie uszedł uwagi doniosły fakt ostatecznych prób odbiorczych na atomowym lodołamaczu „Lenin”, który niedawno opuścił Stocznnię Admiralicji w Leningradzie, gdzie został zbudowany. Lodołamacz, po opuszczeniu stoczni, stanął na Newie, na redzie Kronsztadu — w tym historycznym miejscu, z którego w roku 1917 padła salwa z wież pancernych krążownika „Aurora”.

Dla przypomnienia podajemy kilka szczegółów dotyczących tego ciekawego statku, który w chwili, gdy słowa niniejsze dotrą do naszych Czytelników, będzie już pełnił swą odpowiedzialną służbę na arktycznych morskich szlakach komunikacyjnych Związku Radzieckiego. Tak więc — wyporność lodołamacza wynosi 16.000 ton; długość — 134 m, a szerokość maksymalna 27,6 m; moc głównych silników napędowych — 44.000 KM, maksymalna szybkość — 18 węzłów, a szybkość wśród lodów, przy pokrywie lodowej o grubości 2,4 m wyniesie 2 węzły. Dzięki ładunkowi atomowemu „Lenin” może w okresie całego roku przebywać na pełnym morzu, nie zawiązując do portów, nie potrzebując on bowiem — jak inne, zwykłe lodołamacze — uzupełniać w tym okresie czasu swych zapasów paliwa. Obecność atomowego lodołamacza na arktycznych wodach ZSRR stworzy zupełnie nowe warunki żeglugowe dla licznych statków, utrzymujących komunikację morską między portami północnego wybrzeża Kraju Rad.

Statek jest wyposażony w trzy reaktory, a każdy z nich rozwija moc znacznie wyższą niż cała instalacja znajdująca się w pierwszej radzieckiej elektrowni atomowej. Promień działania lodołamacza jest, praktycznie biorąc, nieograniczony. Stalowy pancierz „Lenina” wytrzymać może najsilniejszy nawet napór lodów,

wykonany jest on bowiem ze specjalnego gatunku stali o bardzo wysokich wskaźnikach wytrzymałościowych. Zarówno urządzenia ochronne, jak i system kontrolno-sygnalizacyjny zapewniają statkowi i jego załodze całkowite bezpieczeństwo.

Z uwagi na to, że załoga nowego lodołamacza spędzać będzie bardzo długie okresy czasu zdala od baz lądowych i portów, stworzono dla niej na statku możliwe najlepsze warunki egzystencji. Kajuty są jednosobowe, lub najwyższej dwuosobowe i zostały wyposażone w lampy o świetle dziennym, co ma ważne znaczenie w okresie nocy polar-

nej. Ponadto „Lenin” posiada doskonale urządzone klub, palarnię, salę kinową i szereg innych udogodnień dla swej załogi.

W godzinach rannych, w dniu 18 września br., pierwszy na świecie atomowy lodołamacz „Lenin” po dwudniowym postoju na redzie Kronsztadu podniósł kotwicę i wypłynął na otwarte morze, udając się w swój pierwszy rejs pod komendą wytrawnego polarnego wilka morskiego Pawła Akimowicza Ponomariowa. jm

## Uśmiechnij się (humor malarski)



## NOWOŚCI TECHNICZNE

### OPONY CYSTERNY

Fabryka wyrobów gumowych Goodyear wyprodukowała olbrzymią gumową oponę — cysternę, będącą zbiornikiem napełnionym cieczą, przede wszystkim paliwem ciekłym, która toczy się po gładkiej drodze. Taka cysterna mieści 2.000 l oleju. Goodyear łączy dwie opony ze sobą i zapopatrjuje w hamulec pneumatyczny. Taki zespół może być ciągnięty przez samochód ciężarowy lub unoszony przez helikopter.

Pierwsze wyprodukowane cysterny użyto do przewozu ciekłego paliwa w okolicy St. Louis, Missouri. Takie cysterny będą mogły znaleźć zastosowanie na pustyniach.

### WIEŻA TELEWIZYJNA W MOSKWIE — NAJWYŻSZA BUDOWLA ŚWIATA

W pobliżu Moskwy powstaje obecnie nowy ośrodek telewizyjny. Wysokość budowanej tam wieży telewizyjnej wraz z anteną wyniesie 508 m — będzie to więc najwyższa budowla świata. Po uruchomieniu stacji nadawczej zainstalowanej w wieży, program telewizyjny można będzie odbierać bezpośrednio w promieniu 120 km od Moskwy.

Przy budowie wieży zdecydowano się na zastosowanie konstrukcji wstępnie sprężonej żelbetowej. Wieża będzie tak elastyczna, że jej najwyższy szczyt o średnicy 25 cm podlegać może wahanom od 4 m, bez obawy o całość konstrukcji. Korpus wieży spoczywa na podstawie o szerokości 65 m, zważając się ku górze do 20 m. W korpusie znajdują się pomieszczenia techniczne telewizyjnej. Trzon niosący antenę wznosi się będzie na wysokości 416 m; jest on skonstruowany z 4 tysięcy drutów stalowych. Na wysokości 240 i 416 m zainstalowane będą dookoła korpusu wieży oszkłone platformy, na których może się pomieścić 1000 osób. Na wysokości 400 m

## KRZYŻÓWKA

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
12		13						14		
15						16				
17	18		19	20		21		22		
23					24					
25			26					27		
28			29		30					31
32		33	34					35	36	
37	38				39		40		41	
42					43			44	45	
46										47

**POZIOMO:** 1. To samo co kreatura, 7. Szczyt w Tatrach nad doliną Kościeliską i Starorobociańska, 12. Kanton w środkowej Szwajcarii, 13. Jej kopiec wznosi się opodal naszego miasta, 14. Utwór poetycki o charakterze uroczysto-patetycznym, 15. Jest wielki i daje żelazo, 16. Większa sadzawka, 17. Spółgłoska fonetycznie, 18. Powitanie muzulmańskie, oznaczające: pokój z tobą!, 22. Dziecięce pożegnanie, 23. Dawna miara pojemności, równa 30 korcom, 24. Duży pakunek, większy tłumok, 25. Inicjały polskiej instytucji ubezpieczeniowej, 28. Pierwiastek chemiczny, oznaczający się dużą twardością, 27. Rzymskie „C”, 28. Duży ptak podobny do czapli, 30. Zbiornik do kisenią pasz soczystych w celu ich zakonserwowania, 32. Jednostka miary powierzchni gruntu, 34. Wieża radiostacji, 36. Spółgłoska fonetycznie, 37. Wykopy, 38. Spa, 46. pal.

**POZIOMO:** 1. Wypukłość w miejscu związanym, 2. Popularny środek do wywabiania plam, 3. Zgromadzenie publiczne ludności, 4. Inaczej: tamten, 5. Stołica Maroka, 6. Część naczyń, 7. Oddanie za swoje, odpłacenie wzajemnością, 8. Symbol chemiczny radu, 9. Pismo dyplomatyczne, 10. Zdrobniałe imię żeńskie, 11. Rubaszny żart, 18. Odmiana barwy błękitnej, 19. Znany trener polskich pięściarzy, 20. Roślina ozdobna, zwana liliją nilową, 21. Napomnienie, przynaglenie, 22. Tytuł znanej powieści Henryka Sienkiewicza, 28. Inaczej: ani jeden, ani którykolwiek, 29. Zwrot staropolski, 30. Ptak z rzędu wróbiowatych, 31. Smaczna roślina warzywna, 33. Podstawowe narzędzie rolnicze, 35. Ciężarek zawieszony na końcu sznurka, jako przyrząd wskazujący kierunek prostopady, 38. Gatunek popularnej margaryny, 39. Zabawa, 41. Imię żeńskie, 43. Nuta, 44. Przyimek.

Rozwiązania prosimy przysłać na adres redakcji do dnia 14. XII br. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopercie lub kartce pocztowej „Rozrywki umysłowe”. Wśród Czytelników, którzy nadesłali prawidłowe odpowiedzi rozlosowane zostaną nagrody w postaci WARTOSCIOWYCH KSIĄZEK.

**ROZWIĄZANIE „KRZYŻÓWKI” Z NR 47 (154)**

**POZIOMO:** 1. PSS (Powszechna Spółdzielnia Spożywców), 4. jacht, 8. Ewa, 11. szpak, 13. autor, 14. tran, 15. cis, 16. kaza, 17. kot, 18. selen, 20. PKP (Polska Kolej Państwowa), 22. aneks, 24. kopia, 26. plantator, 27. uraza, 30. werwa, 32. tur, 34. adres, 35. sie, 36. klon, 38. end, 39. step, 41. polip, 42. epoka, 43. Ina, 44. etoia, 45. Pol.

**PIKOWO:** 1. pst, 2. saron, 3. spat, 4. Jan, 5. akces, 6. Nasek, 7. tuk, 8. etap, 9. worki, 10. ara, 12. filuterny, 17. kaput, 18. skaza, 19. notes, 21. pałac, 23. Ela, 25. por, 26. ruilon, 29. adept, 30. Wedel, 31. wieko, 33. roia, 35. stop, 36. kpi, 37. nie, 38. Spa, 46. pal.

## HUMOR

rys. B. Dziekan

Ja chcę dostać prawdziwego sputnika...

Tatusiu, czy możesz nam powiedzieć czego szukasz?

Redaguje Kolegium. — Wydaje Ośrodek Informacyjno-Prasowy Huty im. Lenina. Adres Redakcji: Huta im. Lenina, Centrum Administracyjne, Budynek „S”, klatka „B” — Telefony: Kierownik Ośrodka 428-99. Sekretarz odpowiedzialny redakcji centrali 461-16, wewn. 47-69. Sekretariat administracyjny 55-61. Rozgłośnia Zakładowa 44-60.

Krakowska Drukarnia Pracowa, Wielopole 1.